

FRANCJA WYSUWA ŻĄDANIA

Realizacja planu Marshalla grozi wyższymi cenami

PARYŻ (PAP). Rzecznik rządu francuskiego podał do wiadomości, że gabinet postanowił we wtorek zażądać od rządu Stanów Zjednoczonych wyrażenia zgody na zastawanie środków, które zapobiegłyby bywzwyżce cen węgla, doprowadzającemu do przemysłu francuskiego na podstawie Planu Marshalla.

Rzecznik stwierdził, że węgiel jest podstawowym czynnikiem dla kształtowania się cen we Francji. Gdyby miała ona ulec wyższości, zwiększyłby się niewątpliwie ogólny poziom cen, co spowodowałoby z kolei ogólną rewizję płac.

Spór dwóch Mayerów

PARYŻ (PAP). Między Ministrem Finansów Rene Mayerem a

Ministrem Pracy Daniel Mayerem doszło do sporu w sprawie cen węgla.

Tło sporu przedstawia się następująco: od dnia pierwszego lipca Francja będzie za węgiel amerykański dolarami według kursu 214 franków za dolara (od pierwszego lipca płacono według kursu 119 franków za dolara).

Spowoduje to wyższe ceny węgla o 20 proc. Daniel Mayer wypowiedział się za utrzymaniem cen węgla na dawnym poziomie przy pomocy subwencji rządowych.

Sprzeciwiał się temu Minister Finansów Rene Mayer.

Premier Schuman zaproponował kompromisowe rozwiązanie, prze-

widując, między innymi, subwencje rządowe.

Robotnicy domagają się ustąpienia min. Mocho

PARYŻ (PAP). Robotnicy fabryki samochodów „Peugeot” rozpoczęli we wtorek rano 24 godzinny strajk protestacyjny.

W wydanym komunikacie robotnicy podkreślają, że na skutek stałej wyższości cen sytuacja ich jest tragiczna.

Robotnicy zakładów użyteczności publicznej w Paryżu domagają się ustąpienia Ministra Spraw Wewnętrznych J. Mocho — za jego podobne metody tłumienia strajków.

PARYŻ (PAP). Francuska opinia publiczna z głębokim niepokojem

śledzi przebieg rokowań między Stanami Zjednoczonymi a Francją w sprawie dwustronnego układu, zawierającego warunki Planu Marshalla.

Dzienniki zaznaczają, że ustępstwa Stanów Zjednoczonych mają charakter gołosłowny i nie zmniejszają ostrza warunków Planu Marshalla.

Królowie arabscy przedyskutują

ostateczny plan pokoju w Palestynie

Bernadotte zapowiada rozwiązanie zagadnienia

LONDYN (PAP). W depeszy z Kairu Agencja Reutera zapowiada, że w bieżącym tygodniu trzej królowie arabscy: Abdullah (Transjordania), Faruk (Egipt) i Ibn Saud (Arabia Saudyjska) przedyskutują „ostateczny plan arabski pokoju w Palestynie”.

LONDYN (PAP). Mediator ONZ hr. Polke Bernadotte oświadczył na wyspie Rhodos, że ma nadzieję na otrzymanie pisemnych wniosków w sprawie rozwiązania zagadnienia Palestyny w bieżącym tygodniu.

Bernadotte zaznaczył, że jego kompetencje, jako mediatora są niezawisłe od rozstrzygnięcia, lub zerwania zawieszenia broni.

NOWY JORK (PAP). W telegramie do sekretarza generalnego ONZ Amerykanin Harold Evars, mianowany niedawno komisarzem munit palnym Jerozolimy, zawiadamia, że ustępuje ze swego stanowiska i powraca do USA.

Sądzi on, że dalsze jego urzędowanie w tym charakterze byłoby bezcelowe i że lepiej udzielić wolnej ręki hr. Bernadotte również w dziedzinie zarządu Jerozolimy.

Rząd francuski odmawia legalizacji

Związku Polskich Osadników i Robotników Rolnych

PARYŻ (PAP). Francuskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odmówiło legalizacji Polskiego Związku Osadników i Robotników Rolnych we Francji, powołując się na art. 11 na ustawę z dnia 27. 7. 1940 roku wydaną przez rząd Vichy.

Związek powstał w 1944 r. z licznych grup wiejskiej emigracji robotniczej, które w czasie okupacji brały udział we francuskim ruchu oporu, dostarczając żywność oddziałom partyzanckim, przechowyując broń i działaczy.

Organizacja ta ma charakter wyłącznie zawodowy i patriotyczny.

współpracy z różnymi organizacjami chłopskimi i jednym z jej celów jest utrwalenie przyjaźni polsko-francuskiej.

Posiada ona 160 szkół w różnych departamentach rolnych.

Jedynym zarzutem, skierowanym przeciw niej jest udział w akcji repatriacyjnej.

W ogłoszonym komunikacie Związek zwraca uwagę na fakt, że akcja repatriacyjna odbywa się w ramach obowiązującego układu polsko-francuskiego. Co więcej, Związek brał oficjalnie udział w urzędowej polsko-francuskiej komisji mieszanej dla spraw repatriacji.

Protestując przeciw niesprawiedliwej decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Związek zawiadamia, że będzie czynił starania o przyznanie organizacji prawa rozwijania swej działalności.

Pismo Prezydenta R.P. do Ligi Morskiej

WARSZAWA (PAP). Prezydent R.P. ob. Bolesław Bierut, z okazji „Święta Morza” przesłał do władz naczelnych Ligi Morskiej pismo następującej treści:

„Dzięki zwycięstwu demokracji ludowej Polska przeobraża się dziś szybko w kraj morski, rozporządzający szerokim wybrzeżem, wielkimi portami, rozbudowującą się flotą morską, coraz liczniejszymi załogami marynarzy, pracowników i miłośników morza.

Morze polskie — jeśli nauczymy się w pełni z niego korzystać, stanie się potężnym czynnikiem wzrostu naszych bogactw, naszego rozkwitu, naszej łączności z szerokim światem zarówno w celu wymiany handlowej, jak i w celu wzniesienia naszego wkładu w dzieło postępu ogólnoludzkiego, w celu podnoszenia wzywaj naszą własną kulturę narodową.

Dlatego też powinniśmy Morze nasze poznać i pokochać tak, jak kochamy całą naszą Ziemię Polską.

(—) Bolesław Bierut

Uczciwsza i sprawiedliwsza, niż w Bizonii

będzie reforma walutowa w strefie radzieckiej

BERLIN (SAP). Komisja gospodarcza strefy radzieckiej opracowała projekt reformy monetarnej, który w poniedziałek wieczór przedstawiony został do aprobaty marsz. Sokolowskiemu.

Według informacji z dobrego źródła, reforma w strefie radzieckiej będzie bardziej zróżnicowana, niż w Zachodnich Niemczech.

Uprzywilejowani będą drobni posiadacze oszczędności i przedsiębiorstwa ważne z punktu widzenia interesu powszechnego. Natomiast wielkie fortuny doznają poważnych uszczerbków.

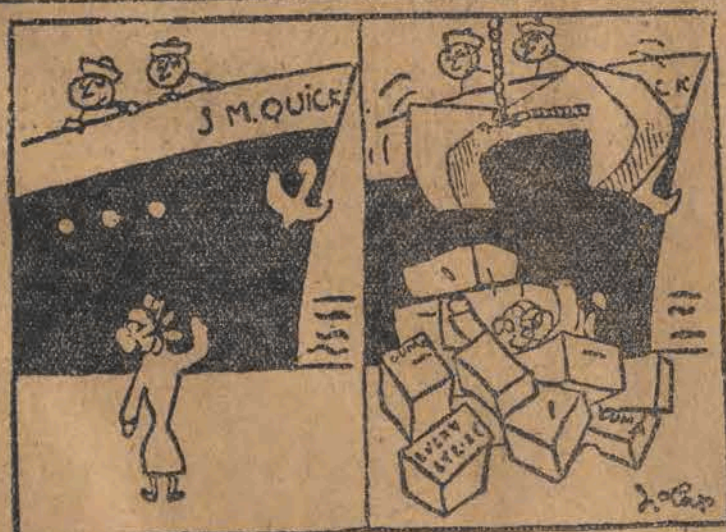
Podkreśla się, że reforma w strefie radzieckiej nie wyklucza możliwości ustalenia jednolitej monety dla całych Niemiec.

BERLIN (SAP). Niemiecka Agencja Prasowa DPD donosi, że w piątek odbędzie się we Frankfurcie konferencja trzech gubernatorów zachodnich stref Niemiec z premierami państw niemieckich celem omówienia statutu okupacyjnego dla Niemiec Zachodnich.

BERLIN (SAP). Odrębna reforma walutowa w Niemczech Zachod-

nych dała się dotkliwie odczuć w Berlinie, powodując zawrotną wyższość cen na czarnym rynku.

Półtorakilowy chleb, który przed kilku dniami kosztował jeszcze 35 marek, wczoraj w godzinach popołudniowych kosztował już 200 marek. Za kg kawy ziarnistej płacono 6.000 marek. Za papieros amerykański, który do niedawna kosztował 3 marki, żądano 75 marek.



Do Francji przybył okręt z zasilaniem towarowym w ramach planu Marshalla, zawierający... papierosy i gumę do żucia. („Młoda Fronta”)

Przylączenie Triestu do Włoch

celem polityki USA, Anglii i Francji

BELGRAD (PAP). Niezależny Komitet Triesteński — wystosował do Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR Molotowa pismo, w którym wzywając, że demokratyczna ludność Triestu domaga się poszanowania postanowień, zawartego z Włochami, traktatu pokojowego oraz przeprowadzenia demokratycznych wyborów, które by zagwarantowały ludności udział w administracji wolnego obszaru Triestu.

Niezależny Komitet Triesteński podkreśla w swym piśmie, że polityka USA, Wielkiej Brytanii i Francji, zmierzająca do przyłączenia wolnego obszaru Triestu do Włoch, doprowadziła do trzy mocarstwa zachodnie nie wypełniając zobowiązań, które przyjęły, podpisując traktat pokojowy z Niemcami.

Demokratyczna ludność Triestu prosi min. Molotowa o interwencję w Radzie Bezpieczeństwa w kierunku odrzucenia wszelkich propozycji, zmierzających do przyłączenia Triestu do Włoch.

W ŚRODĘ, dnia 23 czerwca br., o godz. 17 w sali C. R. D. K. ul. PIOTKOWSKA Nr 243 — odbędzie się

Uroczyste Zgromadzenie

z okazji 100-letniej ROCZNICY POWSTANIA CZERWCOWEGO ROBOTNIKÓW PARYSKICH

W zgromadzeniu wezmą udział przedstawiciele francuskiego Komitetu Obchodu Wiosny Ludów: JOANNA BERLIOZ — członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji i prof. CORNU.

Wojewódzki Komitet Obchodu 100-lecia Wiosny Ludów w Łodzi, Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej.

Komitet Łódzkiej Polskiej Partii Robotniczej.

Czechosłowacki min. sprawiedliwości przybył do Warszawy

WARSZAWA (SAP) — W dn. 23 bm., w godzinach rannych, przybył do Warszawy, na zaproszenie Ministra Sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego, czechosłowacki Minister Sprawiedliwości dr. Aleksey Cepicka.

Ministrowi towarzyszą: szef gabinetu dr. Karol Klos, przedstawiciel Rady Ministrów dr. Maldryk, szef prezydyjny dr. Otakar Heraf, radca ministerstwa dr. Oldrich Krob, ekspert prawny dr. Alfred Dressler.

Amnestia w Czechach dotkliwym ciosem dla wrogiej propagandy

PRAGA (PAP). Minister sprawiedliwości Cepicka urządził przed swym wyjazdem do Polski konferencję prasową, na której szczegółowo omówił znaczenie amnestii ogłoszonej przez prezydenta Gottwalda. Minister podkreślił, że amnestia świadczy o trwałości ustroju ludowo-demokratycznego w Czechosłowacji. Była ona dotkliwym ciosem dla wrogiej propagandy, która wszelkimi sposobami usiłuje oczernić Czechosłowację. Nie jest przypadkiem — oświadczył min. Cepicka — że prasa i radio zagraniczne na zachodzie całkowicie przemilczały fakt amnestii. Mówca stwierdził, że na mocy ustawy amnestyjnej zwolnionych zostanie obecnie znacznie więcej ludzi, niż w ciągu 13 amnestii, ogłoszonych w dawnej Czechosłowacji.

Artykuł tow. Cyrankiewicza:

ZDRADA PRAWICY SOCJALISTYCZNEJ

Ostatni numer pisma „O trwałą pokój i demokrację ludową”, zamieszcza artykuł sekr. gen. CKW PPS — tow. Józefa Cyrankiewicza, omawiający rolę prawicy socjalistycznej.

Poniżej podajemy fragmenty artykułu, według tekstu zamieszczonego w „Robotniku”.

Gdyby chcieć ująć problem prawicy socjalistycznej doby obecnej w sposób najbardziej zwięzły i zdefiniować jej cechy charakterystyczne, należałoby wymienić następujące jej właściwości:

Prawica socjalistyczna przestała być sojusznikiem i narzędziem własnej tylko burżuazji i stała się sojusznikiem i NARZĘDZIEM CUDZEGO IMPERIALIZMU, w danej sytuacji imperializmu amerykańskiego.

Współpraca z burżuazją, kompromis klasowy, oportunizm polityczny, reformizm programowy — to były zawsze normalne cechy prawicowego odłamu ruchu socjalistycznego. Ale w przeszłości z reguły kompromis i współpraca z burżuazją sprawdzała się — z nielicznymi wyjątkami — do burżuazji własnego kraju! Odrzucając założenia marksistowskiej teorii państwa i traktując państwo jako swego rodzaju instytucję ponadklasową, będącą organem „powszechnego dobra”, prawica socjalistyczna szła na wszelki kompromis z warstwami posiadającymi swych krajów w imię obrony „interesów państwowych”. Po drugiej wojnie światowej, gdy burżuazja w większości krajów zachodnioeuropejskich stała się zbyt słaba politycznie i gospodarczo, by samodzielnie utrzymać w tych krajach kapitalizm i ster panowania klasowego i gdy wskutek tego musiała znieść na łaskę wielkiego kapitału amerykańskiego, szukając w nim protektora i gwaranta swej władzy, prawica socjalistyczna bez wahania wysłała naprzeciw tej idei podporządkowania się wielkiemu kapitałowi amerykańskiemu, wyprzedzając częstokroć własną burżuazję, prawica socjalistyczna występuje dziś jako bezwarunkowy zwolennik hegemonii amerykańskiej — gospodarczej i politycznej.

Ktoś wymyślił dla socjalistów prawicowych Zachodu złośliwe miano „socjalistów marshallowskich”.

Wydaje mi się, że w tym powiedzeniu tkwi nie tylko szlachetność merytoryczna. Jest ono również miarą zwyrodnienia prawicy socjalistycznej od czasów II Międzynarodówki. Wtedy prawica nosiła nazwę swych własnych patronów — był więc sheidemanizm, macdonaldyzm, czy blumizm. Dziś jest już tylko „marshallizm”. Przysięgli wrogowie idei prawdziwej solidarności międzynarodowej proletariatu znaleźli wreszcie wspólną platformę ponadnarodową — amerykański imperializm.

Z tej „marshallowskiej” międzynarodowości wypływa druga właściwość współczesnej prawicy socjalistycznej: stała się ona ANTYNARODOWA.

Przez dziesiątki lat prawica socjalistyczna lubiła się stroić w pórka narodowe, atakując rewolucyjną lewicę ruchu robotniczego za rzekomą obojętność wobec interesów narodowych.

Dziś prawica socjalistyczna — kontynuując konsekwentnie politykę zdrady interesów klasowych mas pracujących — doszła w logicznym rozwoju swej linii do zdrady własnych interesów narodowych. Dla każdego marksisty było oczywiste zawsze jasne, że właściwie po-

stawiany interes klasowy mas pracujących jest zgodny z najlepiej pojmowanym interesem narodowym. Dziś mówimy w Polsce, że tylko realizacja socjalizmu jest rzeczywistą realizacją niepodległości, że nasz był narodowy, bezpieczeństwo naszych granic i dobrobyt ogółu obywateli zależy od sukcesów zjednoczonej klasy robotniczej prowadzącej kraj ku socjalizmowi.

Prawica socjalistyczna, która zasadniczo lubiła występować pod sztandarami pacyfizmu i humanitaryzmu, stała się RZECZNIKIEM POLITYKI WOJENNEJ i interwencji imperialistycznej.

Polityka antypokojuwa prawicy socjalistycznej wiąże się logicznie z jej polityką rozbijania jedności klasy robotniczej.

Zjednoczenie klasy robotniczej na platformie walki o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe, o postęp i demokrację, przeciwko imperializmowi, oznaczałoby koniec roli politycznej prawicy socjalistycznej. W obronie swej zagrożonej egzystencji politycznej prawica socjalistyczna stała się głównym narzędziem rozbijania jednolitego frontu klasy robotniczej.

Proces Buehlera ujawnia potworności:

U granic kompletnego obłędu znajdowała się ludność żydowska w ghetcie

W dniu wczorajszym rozprawa rozpoczęła się od zeznań Michała Zajaca, przedstawiciela firmy prywatnej, zamieszkałego w Krakowie. Świadek kreślił obraz potwornych stosunków, panujących w „GG” i o powiada o aktach terrorystycznych władz okupacyjnych, których był naocznym świadkiem.

Rozpoczyna od roku 1940, gdy do rodzinnej jego wsi Kościeliska przyjechało gestapo i policja, w celu urzędzenia obławy na chłopów, którzy nie dostarczali koniungentu. Wyciągano wówczas chłopów z domu i rozstrzelano natychmiast na podwórzu.

Z kolei staje przed Trybunałem świadek: artysta dramatyczny Roman Niewiarowicz.

Świadek, jako reżyser teatralny, powołany został dla stwierdzenia stosunku niemieckich władz okupacyjnych do polskiego świata teatralnego.

Niemcy już na początku okupacji zamknęli wszystkie teatry, wyrażając jedynie zgodę na prowadzenie teatryków rewiowych, których kierownictwo oddano ludziom zaufanym, bądź też konfidentom gestapo.

Ogólny nadzór powierzono Igo Symowi. Świadek, który — jako szef wywiadu — organizacji podziemnej, — przygotowywał likwidację Igo Symy, zaznacza, że działalność teatralna służyła Symowi tylko dla zachowania pozorów wobec społeczeństwa polskiego.

W istocie Igo Sym prowadził działalność szpiegowską i prowokatorską.

Następny świadek to Władysław Bida, rolnik z okolic Krasnego.

Świadek opowiada o mordowaniu księży, o mordowaniu Żydów miej-

scowych i przywiezionych z zagranicy.

Na porządku dziennym były mordy, popełniane na ludności polskiej.

Świadek Ignacy Falk dla charakterystyzowania potworności, które znośiła ludność żydowska w ghetcie warszawskim opowiada, iż został on pewnego razu zaalarmowany że matka, znajdująca się w stanie kompletnego obłędu z głodu, zaczęła jeść swoje martwe dziecko. Przyszedłszy na miejsce świadek stwierdził, że dziecko istotnie zostało przez obłąkaną ponadgrzyzane.

Nabożeństwa dziękczynne w kościołach czeskich

PRAGA (PAP) — Jak donosi Agencja CTK, we wszystkich kościołach rzymsko-katolickich w Czechosłowacji odbyły się nabożeństwa dziękczynne z okazji wyboru Prezydenta Republiki Klementa Gottwalda.

Incydent na granicy bułgarsko-tureckiej

SOFIA (PAP) Bułgarska agencja telegraficzna donosi, że 18 br. na pograniczu bułgarsko-tureckim, w pobliżu wsi Szarkowo 2 osoby przystąpiły do Turcji do Bułgarii pod osłoną ognia z karabinów maszynowych, skierowanego ze wsi tureckiej Kalkansit na bułgarski posterunek graniczny.

W kilka dni później aresztowano w miasteczku, położonym w pobliżu granicy, osoby, które przekradły się z Turcji.

Zeznają one, że znajdują się na usługach wywiadu tureckiego i zajmowały się kontrabandą.

W związku z powyższym incydem władze bułgarskie wydały zarządzenia, mające na celu zastosowanie jak najostrejszych środków przeciwko próbom przekroczenia granicy przez szpiegów, prowokatorów i przemytników, którzy działają, nosząc swą przynależność do szkodliwym bułgarsko-tureckim.

Ponury bilans pomocy USA dla Grecji

ATENY (SAP). Radio Wolnej Grecji, komentując ostatnią odezwę Griswolda, szefa amerykańskiej misji wojskowej do narodu greckiego, stwierdza, że pomoc gospodarczą Ameryki znajduje swoje najlepsze odzwierciedlenie w niebywałym terrorze zorganizowanym przez misję amerykańską, która zamieniła Grecję w pole krwawej walki.

Wojna domowa narzucona przez

Amerikanów spowodowała dotąd następujące straty: 50 tysięcy zabitych, 1500 rozstrzelanych z wyroków trybunałów wojskowych, 70 tys. uwięzionych w obozach koncentracyjnych w barbarzyński sposób.

Pomoc amerykańska ściągająca na Grecję niewiarygodną klęskę i zniszczyła wszelkie pozory niezależności i suwerenności państwa. Grecja pogrążona jest w chaosie gospodarczym, który zagraża unicestwieniem całego narodu.

Komentarz radia Wolnej Grecji podkreśla, że obecnie ponad 50 procent robotników greckich jest bez pracy, 650 tys. uchodźców żyje w miastach Grecji w warunkach nie do wytrzymania. Taki jest bilans pomocy amerykańskiej i takie są motywy walki narodu greckiego z siłami interwencji obecnej.

Cenny dar Polaka z Czechosłowacji

WARSZAWA (SAP) — Polak Ignacy Bartnicki, obywatel Czechosłowacji zamieszkały pod Bra-tysławą, przekazał na ręce konsula polskiego dar w postaci 377 historycznych, niezwykle wartościowych monet wraz z pismem: „W miłości do ojczyzny, z wdzięczności dla Warszawy i radości, że dożyłem zbratania Słowian, że dożyłem Polski Wolnej Ludowej, za którą i ja w roku 1905 walczyłem na ulicach Warszawy”.

Ofiarowane monety przekazane zostały Muzeum Narodowemu w Warszawie.

Cała Polska zachwycić się będzie projektem nowej Warszawy

W dniu 22 czerwca r.b. rozpoczęło się betonowanie tunelu trasy W — Z na pl. Zamkowym w Warszawie.

Na teren budowy przybył Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Ministra Odbudowy tow. Kaczorowskiego, komisarza odbudowy Warszawy wiceministra inż. R. Piotrowskiego i wiceministra Pietrusi-wicza.

Ob. Prezydent stwierdził, iż zespół projektodawców i wykonawców pracuje znakomicie i wyraził przekonanie, iż trasę W — Z, jako pierwszą na miarę historyczną projek-

tem nowej Warszawy, zachwycić się będzie cała Polska.

Ob. Prezydent wyraził kierownictwu budowy życzenia dalszej owocnej pracy.

ODRODZENIE NAPASTNIKÓW

Zwrot w polityce USA — Odbudowa Japonii — Zapomniana lekcja

CZY polityka Stanów Zjednoczonych służy interesom narodu amerykańskiego i czy przyczynia się do utrwalenia pokoju światowego? — takie pytanie zadaje sobie na pewno niejednokrotnie farmer lub robotnik amerykański i często nie może znaleźć odpowiedzi. Mieszkaniec Europy odpowiedź znajduje o wiele łatwiej.

Wiele symptomów wskazuje, że polityka amerykańska nie dąży do utrwalenia pokoju w Europie i w świecie, a wręcz przeciwnie, ułatwia zadanie tym, którzy pragnąby wywołać nowy konflikt między narodami. Nowa wojna przyniosłaby znow wielomiliardowe zyski kapitalistom z nowojorskiej ulicy Wall Street, fabrykantom samochodów z Chicago, lub producentom uzbrojenia. Mimo, że nie tylko narody demokracji ludowej i Związku Radzieckiego pragną pokoju, ale szarzy ludzie kontynentu amerykańskiego również do tego dążą. Kierownicy amerykańskiej burżuazji nie chcą tego widzieć. Mając przewagę decydowania o losach państwa, która jest potęgą światową, chcą to wykorzystać dla własnych przyziemnych interesów i krótkowzrocznych celów.

Polityka amerykańska podczas

pierwszej i podczas drugiej wojny światowej była antyniemiecka. — Stany Zjednoczone stały wówczas po stronie państw, broniących swej niezależności przed agresją imperializmu niemieckiego. Obecnie w polityce tej nastąpił zwrot.

Amerikanie i Anglicy utrzymują i zbroją oddziały niemieckie, zatrudniają oficerów niemieckiego sztabu generalnego, albo już wprost rekrutują niemieckich lotników. To jest jedna strona medalu. Druga strona ma nieco inny charakter. Tworząc podstawy kadrowe przyszłych niemieckich sił zbrojnych, trzeba im dać na przyszłość oparcie w zaopatrzeniu materialnym. Zadanie to ma spełnić odbudowany przemysł niemiecki, do czego z taką zaciętością dążą Amerykanie.

Ale polityka amerykańska popiera rania faszyzmu i militarysty na Niemczech się nie skończy.

A KTOREM osi na wschodnim teatrze wojny była Japonia, która znajduje się obecnie pod wyłączną okupacją St. Zjednoczonych Japonia od początku swojej kariery imperialistycznej, będąca konkurentem i to bardzo silnym Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku,

pod ich opieką zaczyna się powoli opamiętywać z poniesionej klęski i odradzać.

17 maja b. r. rząd japoński ogłosił pięcioletni plan gospodarczej rekonstrukcji kraju. Oto poszczególne pozycje tego planu. — Przede wszystkim ma się rozbudować przemysł metalurgiczny. — W r. 1952, t. j. w roku zakończenia planu, powinna stać i wydobyć węgla powinny wzrosnąć o 40 proc. w porównaniu z rokiem 1934, a więc rokiem największych zbrojeń japońskich. Natomiast produkcja ryżu, podstawowego artykułu żywnościowego ludności japońskiej będzie w roku 1952 mniejsza, aniżeli była w roku 1934. Tak samo w porównaniu z rokiem 1934 ma zmniejszyć się w roku 1952 wytwórczość przemysłu włókienniczego.

RÓWNOLEGLE do planów odbudowy ciężkiego przemysłu, dąży się do odrodzenia japońskich sił wojskowych. Przed kilku tygodniami zreorganizowano policję japońską, której stan obecny wynosi 125 tysięcy ludzi. Kadry policyjne w razie potrzeby można szybko przemienić w szkoleniowe kadry wojskowe. Stąd już jeden krok ty-

ko do rozrostu milionowych armii.

Nie zapominają Japończycy i o flocie wojennej. Pod pretekstem potrzeby straży wybrzeży, zorganizowali flotyllę, na której można przeszkolić odpowiednią ilość personelu, a równocześnie pracujące dla tej flotylli stocznie w odpowiedniej porze, mogą się zamienić w ogromne warsztaty, gdzie zostanie wybudowana nowa potęga morską Japonii.

TYM przemianom w Japonii pa-tronują Amerykanie z Mac Arturem na czele, a nawet je inspi-rują. I tak Amerykanie pozwalają na odradzenie się potęg-niemieckiej w Europie i japońskiej w Azji, nie pamiętając, że może nadejść i na pewno nadejdzie chwila, gdy obróci się ona przeciwko swoim dzisiejszym protektorom. Nauka Dunkierki i Pearl Harbour poszła w las.

Należy się dziwić tylko ludziom kierującym polityką zagraniczną mocarstw zachodnich, że dostrzegają niebezpieczeństwo tam, gdzie go nie ma. Imperializm amerykań-scy stracili zupełnie wszelkie poli-tyczne i dążą do odrodzenia światowego faszyzmu. I to w ten sposób najkrwawszym z nim wojnie.

Nowy transport reemigrantów

SZCZECIN (PAP) — Na stację Gumińce, pod Szczecinem przybył nowy transport reemigrantów z Westfalii (m. Dortmund) w liczbie około 200 osób.

Składa się on z górników, hut-ników i rzemieślników. Po przybyciu do Szczecina górnicy i metalowcy udadzą się na Śląsk, a rzemieślnicy do miast woj. szczecińskiego.

W przedzień ich przybycia, ze Szczecina odszedł do Westfalii po ciąg wahałdowy po dalszą partię reemigrantów.

Ten się śmieje...

Robak zgnilizny imperializmu anglo-amerykańskiego toczy fa-szystowski rząd w Grecji i jego zbrodnicza armia, której zadają klęski bohaterkie wojska genera-la Marcosa. A tymczasem terror w Grecji trwa.

Krew z niewinnych ofiar sączą, Wszędzie weszła jakiś spisek, Aż raz sami się wykończą Zarażeni „Sophulism”.

W. BOR.

Budujemy Wspólny Dom felieton

Akcja deklarowania na terenie Łodzi i województwa zbliża się ku końcowi

Akcja deklarowania na budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej na terenie Łodzi i województwa dobiega końca.

Dzisiaj już możemy stwierdzić, że akcja ta objęła 91,5% członków Wojewódzkiej Organizacji PPS w Łodzi. Pozostali jeszcze do objęcia urlopowicze i niecierpiący zapóźnienia „maruderzy”.

Akcja ta znalazła żywy odzew w szeregach członków Partii, którzy dali wyraz dojrzałości politycznej i zrozumienia je

Ten stosunek wyraża się w masowym udziale członków Partii i w sumach zadeklarowanych. Najbardziej jak zwykle są robotnicy, czego nie można w stu procentach powiedzieć o urzędnikach, dyrektorach, naczelnikach i kierownikach.

Na poparcie tego twierdzenia podam kilka charakterystycznych przykładów:

Dyrektor C.Z.M.P.W.I.	zł 6.000	robotnik włókniarz	zł 3.500
Dyrektor Filmu Polskiego	4.000	„ tej branży	2.000
Dyr. Powsz. Domu Tow.	2.000	„	2.000
Dyrektor Z.U.S.	2.000	„	1.500

Biorąc za podstawę ilość członków zweryfikowanych i ilość zadeklarowanych, w akcji tej przodują na terenie województwa po

Rawa Mazowiecka	zdekl. czł.	843.700 zł
Radomsko	1.573	1.605.470 „
Piotrków—miasto	1.782	1.712.900 „
Temaszy Mazowiecki	1.578	1.494.800 „
Zgierz	1.149	1.465.800 „
Łęczyca	1.051	1.407.940 „
Kutno	1.536	1.270.710 „
Łowicz	1.030	1.161.280 „

Niedostatecznie jeszcze wykonywały zadanie Komitety:

Skierniewice	531	zdekl. czł.	452.290 zł
Wieluń	625	„	856.070 „
Pabianice	683	„	820.830 „
Sieradz	524	„	691.680 „

Z dzielnic łódzkich na pierwszym miejscu należy wymienić:

dz. Śródmieście Prawa	2.728	zdekl. czł.	2.882.630 zł
„ Śródmieście Lewa	2.215	„	2.887.960 „
„ Spółdzielcy	1.044	„	1.450.700 „
„ Czerwona	1.418	„	1.449.540 „
„ Prac. Miejskich	1.574	„	1.191.830 „
„ Górna	1.419	„	1.184.040 „
„ Fabryczna	1.324	„	1.123.680 „

Niedostatecznie wykonywały zadanie dzielnice:

dz. Bałuty	462	zdekl. czł.	398.990 zł
„ Elekrownia	375	„	465.000 „
„ Julianów	156	„	254.600 „
„ Widzew	934	„	711.100 „

Ogółem zadeklarowało na dzień 22 czerwca 1948 r.:

36.564 czł. (91,5%) sumie	36.701.320 zł	przeciętnie 1.902 zł na osobę
11.132 bezpartyjnych	„	6.640.295 „
		43.341.515 „

WK PPS stawia przed towaryschmiastowego zakończenia akcji deklaracyjnej wśród członków Partii i głębsze wejście w

szeregi bezpartyjnych — sympatyków.

Dotychczas największą ilość

dz. Śródmiejska Lewa	1.428
„ Śródmiejska Prawa	1.096
„ Pracowników Miejskich	733
„ Zielona	564
„ Bałuty	560
„ Zgierz	554
„ Łowicz	408

Przed Komitetami partyjnymi stoi szlachetne współzawodnictwo, który Komitet szybciej i lepiej wykona zadanie wobec własnej Partii i przyszłej Zjednoczo-

nerbowanych bezpartyjnych — sympatyków wykazują:

bezpartyjnych	807.760 zł
„	713.490 „
„	312.330 „
„	211.240 „
„	216.100 „
„	528.500 „
„	545.410 „

nej Partii Klasy Robotniczej. Nie wątpimy ani na chwilę, że cała organizacja zda egzamin na bardzo dobrze.

WINCENTY STAWIŃSKI

PPS-owcy zbiorą 500 milionów

Dobiega końca zbiórka deklaracji na Fundusz Budowy Wspólnego Domu. Do tej pory PPS zebrała 415 mil. zł. Z górą 410 tys. członków partii zadeklarowało daninę, co stanowi 71,5 proc. ogólnej liczby członków PPS.

W tym stanie rzeczy można śmiało już do podsumowań nie tylko finansowych. Zbiórka bowiem, jak to zgodnie podkreślili tow. J. Cyraniewicz i Wiesław Gomułka, miała swoją wymowę polityczną, stanowiła formę wypowiedziania się członków PPR i PPS za jednolicią organizacją partii robotniczych.

Dotychczasowe podsumowania w tym masowym głosowaniu wskazują, że w szeregach PPS padło 71,5 proc. głosów, a w szeregach PPR 81 proc. głosów za połączeniem się w jedną partię marksistowską. Jakkolwiek głosowanie to nie jest jeszcze ukończone, można już twierdzić, iż ołbrzymia, przynajmniej większość członków obu partii robotniczych zmanifestowała swój pozytywny stosunek do przyszłej, zjednoczonej partii i udzieliła jej poparcia moralnego i materialnego.

Rezultat dotychczasowy — 71,5% ogółu członków PPS i 81% ogółu członków PPR, deklarujących na Wspólny Dom — świadczy o równomiernym wysiłku obu partii robotniczych i o jednolitości nastrojów w masach robotniczych. Jeszcze lepiej widać to w przeciętnej wysokości

kwot deklarowanych, która jest niemal identyczna dla PPS i PPR i wynosi ok. 1000 zł na członka partii.

Niewiele tylko niższy procent deklarujących członków PPS, to wynik tego, iż w partii odbyła się równocześnie reorganizacja aparatu terenowego, a jak wiadomo, w okresie reorganizacyjnym, pełna mobilizacja szerokiego mas członkowskich wymaga nieco dłuższego okresu czasu.

Do tej pory PPS zebrała 415 mil. zł na Wspólny Dom. Każdy dzień przynosi jednak dalsze i dodatkowe zgłoszenia. Zbierają zapóźnieni i rozwijają się w terenie współzawodnictwo poszczególnych komitetów współdziałania, nikt bowiem nie chce być na szarym końcu. Coraz żywsze oddźwięki dają organizacje wiejskie PPS. Przykład kół fabrycznych, gdzie liczba zgłaszających odpowiada pełnym stanom członków partii, nie pozostał bez wpływu na szeroki aktyw, zaangażowany w pracy zbiorowej, który nie szczędzi wysiłków, aby końcowy wynik zbiórki stanowił wyraz pełnej mobilizacji członków PPS.

Nastroj w szeregach PPS wobec idei jednolitości organicznej partii robotniczych znajduje swój wyraz w hasle, rzuconym na terenie przedłużającego w zbiorce Stołecznej Komitetu PPS — partia nasza zbierze 500 mil. zł.



Francuska lewica socjalistyczna walczy o jednolity front klasy robotniczej. — Trzej jej przywódcy tow. Durey, Stibe i Herman brali udział w międzynarodowej konferencji lewicy socjalistycznej w Wilanowie.

Sukces robotników Piotrkowa

Roczny plan produkcji wykonany już w maju

Minister Leśnictwa otrzymał meldunek od Rady Zakładowej i Zarządu Fabryki Sklejek w Piotrkowie o wykonaniu z dniem 19 maja r. b. rocznego planu produkcji. Plan ten w b. r. przewidywał wyprodukowanie 2.340 m. sześć. sklejek.

Do przedterminowego wykonania planu przyczyniła się wytyżona i ofiarna praca Załogi z kierownictwem fabryki i Radą Zakładową na czele.

Należy podkreślić, że jakoś wyprodukowanych sklejek zastępuje na najwyższe uznanie.

Trzy i pół miliona robotników brytyjskich, zrzeszonych w związkach zawodowych metalowców i techników, na dorocznej konferencji w Brighton zaprezentowało przeciwko „planowi Marshalla” polityce rządu brytyjskiego, zmierzającej do zamrożenia płac. Delegaci wskazali, że plan Marshalla ograniczający produkcję stali w W. Brytanii pociągnie za sobą spadek produkcji brytyjskiego ciężkiego przemysłu i pozbawi pracy setki tysięcy robotników. W uchwalonej rezolucji metalowcy brytyjscy stwierdzają, że „jakość amerykańska nie zdoła zapewnić dobrobytu mas pracujących”.

Trochę późno, ale lepiej, niż wcale — robotnikom brytyjskim zaczynają otwierać się oczy, że na jemużnie w ogóle nie można budować dobrobytu. Przez Anglię idzie fala protestów robotniczych przeciwko zanurzaniu płac i zapowiedź wielkiej akcji strajkowej. Na razie strajkują robotnicy portowi w samym Londynie.

W Belgii strajkuje ćwierć miliona robotników przemysłu metalowego.

We Francji trwa strajk w Clermont Ferrand, który prawniczy „socjalista” minister Moch usiłował złamać przy pomocy wojska i żandarmerii, strzelających do robotników.

Oto trzy jaskrawe przykłady charakteryzujące stosunki społeczne i gospodarcze w trzech krajach marshallowskich w ciągu ostatniego tygodnia. W rok po ujawnieniu przez Marshalla jego „planu”, w trzy miesiące po podpisaniu przez Trumana „programu pomocy Europie”, w miesiąc po ogłoszeniu przez Paul Hoffmana „wysyłki pomocy dla krajów europejskich”.

Jeden z najznakomitszych ekonomistów polskich, uczony światowej sławy, tow. prof. Oskar Lange określił kiedyś rolę „planu Marshalla” jako „zasłankę dla bezrobotnych w Europie Zachodniej”. Taka definicja jest najbardziej zrozumiała dla polskiego robotnika, który wie, jakim przekleństwem była w przedwojennej Polsce polityka utrzymywania „rezerwowego rynku pracy” w postaci setek tysięcy bezrobotnych, otrzymujących głodowe zasiłki, które były „za małe, aby z nich żyć, i za duże, aby umrzeć z głodu”.

Pewien amerykański ekonomista nazwał „plan Marshalla” transfuzją krwi amerykańskiej, zaaplikowaną osłabionym organizmom 16 krajów europejskich. Om A. J. rykanin ma słabe wyobrażenie o medycynie. Nie wie on za pewno, że nie każda krew można przetaczać choremu. Jeśli ta krew chorego, taka transfuzja grozi śmiertelnym niebezpieczeństwem.

Na razie „chorzy” na Zachodzie zaczynają objawiać bardzo podejrzane konwulsje.



W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach osiągnęła Stanisława Michalak (130 proc.), Marian Switon (125,7 proc.), Juliana Kowalczyk — 125,1 proc. i Maria Pyżlak (115,9 proc.). Na „szóstkach” wysunął się na czoło Stefan Pałczyński (152,7 proc.), dalsze miejsca zajęli Irena Nowak (152,1 proc.), Helena Pałkowska (127,3 proc.), Helena Harytonow (118,9 proc.), Anna Dratwicka „na czwórkach” uzyskała 155,8 proc., Antoni Kilanowski (155,3 proc.), a Cecylia Pawlak (118,9 proc.). W przedziałni wyróżniły się: Bronisława Switon (174,5 proc.), Maria Jedrzejczak (183 proc.), Lucja Krawczyk (169,9 proc.), oraz Janina Słoma i Antonina Nastorowicz — po 156,5 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedziałni (6 stron) odznaczyły się Anna Ciesielska (132,3 proc.) i Maria Adamus (132,1 proc.), Emilia Banasik (4 strony) uzyskała (130,2 proc.) i Apolonia Słocina (132,5 proc.), a Władysława Nastorowicz — na 3 stronach (146,7 proc.). W tkalni na „szóstkach” wyróżniły się: Maria Drelich (155 proc.), Maria Jaworska (154 proc.), Maria Skablik (132 proc.) i Irena Drzewiecka (151,9 proc.). Na „czwórkach” odznaczyły się: Helena Plachta (170,3 proc.), Irena Kucharska (157,3 proc.), Maria Józwiak (155,1 proc.) i Władysława Maj (153,7 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni (4 krosna) Bronisława Wdowiak uzyskała 181 proc., a Konstancja Wachek 175 proc. — We współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Banaszczyka (124,5) wyprzedził

zespół Czapluskiego (109,5 proc.), zespół Marota (110 proc.) — zespół Szelesta (102,6 proc.), a zespół Kaczmarski (101,7 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien aut.) Leokadia Matek osiągnęła 189,8 proc., Jan Głowacki (4 krosna ang.) zdobył 159,5 proc., a Wawrzyniec (5 krosien) 153,2 proc.

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach” wysunęły się na czoło Helena Kania (163,7 proc.) i Helena Kaczyńska (169,1 proc.), na czwórkach Maria Janiszewska uzyskała 170,4 proc., a Emilia Janiszewska (133,7 proc.). Wśród przadek (720 wrzecion) wyróżniły się: Maria Włodarczyk (149,8 proc.) i Kazimiera Woźniak (149,2 proc.).

W PZPB Nr 9 wśród tkaczy na sześciu krosnach osiągnął Józef Zakrzewski 157,3 proc., a Stanisław Kubik 155,8 proc. Dalsze miejsca zajęli Sabina Kowalska (153,4 proc.), Jadwiga Treda (150 proc.) i Leokadia Jodłowska (147,5 proc.).

W PZPB Nr 14 w przedziałni wyróżniły się: Kazimiera Nowak (140 proc.), Maria Melka (156,2 proc.) i Leokadia Strumillo (154 proc.). Tkaczka, Kazimiera Szklarek (6 krosien) zdobyła 139,5 proc.

W PZPB Nr 16 w przedziałni odznaczyły się: Maria Napora, (155 proc.) i Nowak Józefa (153,2 proc.).

W PZPB Nr 22 wśród przadek na 4 stronach Karolina Gogolewska i Polksa Sobczak osiągnęły po 155 proc., a Apolonia Lasoń i Kazimiera Pycio (3 strony) po 147,7 proc.

„PRACA I POKÓJ — TO DOBROBYT NARODU”

Polski Czerwony Krzyż

Mobilizacja na odcinku produkcji

Zebranie Wojew. Rady Gospodarczej P.P.S.

W ub. poniedziałek w sali konferencyjnej WK odbyło się posiedzenie rozszerzonej Wojewódzkiej Rady Gospodarczej PPS, w którym wzięli również udział dyrektorzy i wicedyrektorzy łódzkich placówek gospodarczych i sekretarze Komitetów Dzielnicowych. — Obradom przewodniczył tow. Krelner. W Prezydium zasiadli: delegat CKW PPS — tow. inż. Józef Kredkowski, I sekretarz WK — tow. Wincenty Stawiński oraz tow. Frankiewicz, Wróblewski i Janowski.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania Rady, referat poświęcony bieżącym zagadnieniom gospodarczym i politycznym, wygłosił zast. kier. Wydziału Ekon. CKW — PPS — tow. Kredkowski. Prelegent, po omówieniu obecnej sytuacji wewnątrz-krajowej na odcinku politycznym i przede wszystkim gospodarczym, szczególnie nacisk położył na sprawy, związane z dyscypliną pracy, systematyką produkcji i oszczędnością. Inicjatywa walki z marnotrawstwem czasu roboczego, podjęta przez łódzką klasę robotniczą,

stać się powinna hasłem nie tylko do rozpoczęcia krótkotrwałej akcji, ale powinna wywrzeć poważny wpływ na sposób myślenia o zagadnieniu powszechnej mobilizacji wysiłków dla wykonania Narodowego Planu Gospodarczego, dla umacniania materialnych podstaw polskiej drogi do socjalizmu.

Tow. Kredkowski specjalną uwagę poświęcił roli dyrektorów-członków partii na zakładach pracy. Są oni przede wszystkim mandatariuszami rządzącej państwem klasy robotniczej, delegatami partii, i obowiązki swoje w realizacji polityki ekonomicznej powinni wykonywać w ścisłym powiązaniu z odpowiednimi terenowymi organami partyjnymi. Tutaj także poważną rolę odgrywa zainteresowanie funkcjonariuszy partyjnych sprawami produkcji i zaopatrzenia. W okresie marszu ku jednoci organicznej, organizacja partyjna musi skupić swoje siły również na odcinku gospodarczym, aby już dziś umacniać podstawy działania Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Po referacie tow. Kredkowskiego rozwinęła się ożywiona dyskusja,

w której zabierali głos zarówno ttw. dyrektorzy, jak i sekretarze Komitetów Dzielnicowych. Kierownik Wydz. Ekon. Przem. WK — tow. inż. Frankiewicz w wypowiedzi swojej zanalizował osiągnięcia i braki w dotychczasowej praktyce wydziału i Rady Wojewódzkiej. Wskazał na to, że okres obecny, zaznaczający się coraz to większymi sukcesami w odbudowie i stabilizacji życia gospodarczego wymaga równomiernego zwrócenia uwagi na najważniejsze z punktu widzenia produkcji i zaopatrzenia sprawy, jak np. małą racjonalizację, oszczędność, nowe formy współzawodnictwa itd.

W dyskusji zabierali ponadto głos ttw.: Wróblewski W., Soltan T., Miśkiewicz, Janowski, Smulski, Dykiert, Borowski, Szczepańczyk.

Wszyscy mówcy podkreślali przede wszystkim znaczenie utrzymywania ścisłego kontaktu pomiędzy terenowymi działaczami gospodarczymi i dyspozycyjnymi ośrodkami partyjnymi.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos I sekret. WK — tow. Wincenty Stawiński, który podkreślił pozytywny charakter obrad, kładąc na cisk na bieżące praktyczne obowiązki członków Partii na odcinku gospodarczym. Pełnosowcy pragną, aby przez mobilizację swoich sił

wnieść jak największy wkład do Zjednoczonej Partii i w tym zakresie.

Tow. Stawiński omówił również akcję deklaracyjną na budowę Wspólnego Domu, zwracając uwagę, iż nie zawsze członkowie partii na stanowiskach kierowniczych w zakładach pracy wykazali dostateczną ofiarność i zrozumienie celu zbiórki — w porównaniu do aktywności robotniczej. Ten stan rzeczy powinien jeszcze ulec zmianie.

Wypowiedzi zreżumował prelegent tow. Kredkowski. Posiedzenie Rady zakończono odśpiewaniem Hymnów Robotniczych.

Polskie filmy na międzynarodowych festiwalach

„Film Polski“ ustalił ostatecznie listę filmów produkcji krajowej, które będą wyświetlane na Międzynarodowych Festiwalach Filmowych. Na Festiwalu w Locarno, który odbędzie się w dniach 2 — 12 lipca br., wyświetlane będą krótkometrażówki „Święto kwitnącej jabłoni“ i „Młodzież na uniwersytetach“. Na Festiwalu w Mambanskich Łazniach w dniu 17 lipca do 2 sierpnia br. wyświetlony będzie film długometrażowy „Ostatni Etap“ oraz krótkometrażówki „Ptasia wyspa“ i „Połowy dalekomorskie“.

Na Festiwalu w Wenecji, będącym najpoważniejszą tego rodzaju imprezą w r. b. i trwającym od 11 do 26 sierpnia, wyświetlane będą „Ostatni Etap“ i „Ulica Graniczna“ oraz krótkometrażówka „Kopalnia“.

»Wesołe Miasteczko« z Łodzi przenosi się do Wrocławia

Do Wrocławia przybył z Łodzi pierwszy towarowy pociąg z „Wesołym Miasteczkiem“.

Państwowa Dyrekcja przedsiębiorstw widowiskowych z Łodzi na pierwszy ogień wysłała do Wrocławia ciężkie urządzenia mechaniczno-motorowe, których montaż rozpoczął się natychmiast na placu przywystawowym w pobliżu części społeczno-gospodarczej „B“.

Na terenie „Wesołego Miasteczka“ rozbije wkrótce namioty największy w Polsce reprezentacyjny Cyrk Państwowy cztero masztowy. Przybędzie

tutaj również kilka teatrzyków oraz Rewia — Variete.

Przygotowanie terenu do przyjęcia taboru z urządzeniami imprezowymi wymagało kilka tygodni i poważnej pracy. Przy usuwaniu gruzów, wyrównywaniu placu i montażu dwóch stacji wysokiego napięcia pracuje bez przerwy blisko 30 robotników.

Po przybyciu pierwszego taboru nadchodzić będą z Łodzi codziennie dalsze „Wesołe Miasteczko“ otworzy swe bramy dla wrocławian już za trzy tygodnie.

ŁÓDZIANIE NA ELIMINACJACH Przed Konkursem Chopinowskim

Dnia 18 b. m. w sali koncertowej YMCA w Warszawie rozpoczął się zorganizowany przez Instytut Fryderyka Chopina publiczny konkurs eliminacyjny przed IV-tym Międzynarodowym Konkursem Chopinowskim, który odbędzie się w roku przyszłym w naszej stolicy, w ramach „Roku Chopinowskiego“.

Do konkursu eliminacyjnego, do którego dnia pianistów w wieku do lat 32, stanęło 22 kandydatów z całego kraju, w tym czworo łódzian: Władysław Kędra, Zbigniew Szymonowicz, Aleksander Tabakowski i Zofia Vogtmanówna.

W obecnym konkursie eliminacyjnym wprowadzono innowację, polegającą na tym, że pianista ucze-

stniczący w konkursie, po wylosowaniu swej kolejności, gra za kofarą, tak iż ani członkowie Jury, ani publiczność nie jest wiadomo, który z kandydatów gra w danej chwili. Publiczność jest proszona o niewyrażanie swej opinii przy pomocy oklasków.

Każdy z uczestników konkursu musi wykonać 8 utworów Chopina, w tej liczbie dwie etiudy, dwa mazurki oraz poloneza. Dziennie do konkursu staje 5 kandydatów. Ci, którzy uzyskają największą ilość punktów, otrzymają stypendia po 25 tys. zł. miesięcznie, w celu ułatwienia im przygotowania się do konkursu międzynarodowego.

Do najdalszych zakątków świata docierają towary produkcji polskiej

Polski handel zagraniczny stale i systematycznie rozwija się w transakcjach eksportowych jak i importowych. Cyfry, jakimi dysponujemy za pierwsze 5 miesięcy r. b., wykazują nie tylko hołdowy wzrost obrotów, ale i rozszerzenie wachlarza stosunków.

Wzrost eksportu polskiego w ciągu pierwszych 5 miesięcy r. b. w porównaniu z tym samym okresem r. ub. wynosi 137,7 % z 73,720 tys. dol. wzrósł on do wartości 100 mln. dol.

W tym samym czasie importowali-

śmy na sumę 282 mln. dol. Cyfra ta w porównaniu z eksportem wartości 180 mln. dol. jest korzystna dla naszego handlu zagranicznego, gdyż Polska jest specjalnie zainteresowana w jak największym imporcie artykułów inwestycyjnych.

DO AZJI I AFRYKI

W maju r. b. eksportowaliśmy towarów za ok. 37 mln. dol. Na specjalną uwagę w tym czasie zasługują podpisanie wielkiego kontraktu węglowego na dostawę w ciągu 5 lat 4 mln. ton węgla do Francji. Dużym sukcesem było zorganizowanie wywozu ziemniaków na tak dalekie rynki, jak Palestyna oraz po raz pierwszy eksportowanie cukierków polskich do Maroka. Także na specjalną uwagę zasługują eksport maszyn włókienniczych do Finlandii, Turcji, Jugosławii. Po raz pierwszy eksportowaliśmy precyzyjne przyrządy elektryczne, jak liczniki i rurki bergmanowskie do Finlandii, Turcji i Rumunii. Również po raz pierwszy po wojnie dokonaliśmy eksportu naczyn emaliowanych do posiadłości brytyjskich w Afryce Wschodniej i Zachodniej.

Z nowych transakcji eksportowych

naszego przemysłu włókienniczego należy wymienić wywóz stożków kapeluszywych do Chin i przędzy sztucznej jedwabiu do Transjordanii.

Przemysł chemiczny wzmacnia także poważnie swój eksport. Zanołowano pierwsze transakcje wywozu terpentyny do Jugosławii oraz nowego artykułu naszego przemysłu chemicznego, elektrod węglowych, które eksportujemy do Szwajcarii, Belgii i Czechosłowacji.

Ogólna wartość zakupów za granicą poza transakcjami, zawartymi w ramach umów ściśle inwestycyjnych, wyniosła w maju ok. 75 mln. dol. Najwięcej towarów zakupiliśmy w Zw. Radzieckim, Czechosłowacji, Szwecji, Wielkiej Brytanii i we Włoszech.

Jeśli chodzi o ciekawsze transakcje inwestycyjne, to najważniejsze zamówienia poczyniono w Czechosłowacji i Szwecji. W Czechosłowacji zakupiono potężne dzwigi dla usprawnienia przeładunków morskich węgla, maszyn dla przemysłu włókienniczego i poważne ilości obrabiarek w firmie „Skoda“.

PRACA, NAUKA I SPORT nie pozwalają się nudzić w najlepszej brygadzie S.P.

Ani żar, ani kurz nie przeszkadza w pracy młodym chłopcom, uwiązany się po hałdzie z łopatami w ręku. Praca wre. Wagon za wagonem, naładowane czarna ziemią przesuwają się dalej, gdzie wśród zielonej płaszczyzny łąki rośnie — wydłuża się i podwyższa równy nasyj — przyszyły tor kolei płaskowej. Dzielni robotnicy — junacy VIII brygady, która tuż obok budowy — w Szabolni, pod Mysłowcami rozbiła swój obóz „Służby Polsce“.

VIII brygada — to jedna z najlepszych dotychczas brygad SP. Ona to rzuciła wśród junaków z całej Polski hasło współzawodnictwa. Osiągnięcia doskonałe wyniki pracy i ma nadzieję uzyskać od Komendanta Głównego SP — standard pracy dla najlepszej brygady. Junacy wiedzą, że od ich pracy zależy zwycięstwo. Toteż pracują ze wszystkich sił.

Rekordziści — Bucki, Chrobok i Strojek sięgają już po 980 proc. normy. Kafiarski 770 proc., Bochenek, Kulaga i Szewczyk po 760 proc. Ale równie ważne jak praca przy łopacie, jest wychowanie kulturalne i oświatowe i wyszkolenie fizyczne. W czasie, gdy jedna zmiłana junaków pracuje na hałdzie, pozostałe kompanie mają zajęcia w obozie.

W OBOZIE NA WZGÓRZU. Obóz widoczny jest z daleka. Na płaskim wzgórzu stoja w czworoboku duże zielone namioty z brezentu. Ale nikt nie siedzi w dzień w namiocie. Poszczególne plutony zbierają się grupami na świeżym powietrzu, by wysłuchać wykładów, a właściwie by prowadzić swobodne przyjacielskie rozmowy z dowódcami. Wykłady te obejmują zarówno wychowanie obywatelskie, jak i wiadomości o Polsce współczesnej, trochę



„Wyrobić 840 procent normy to trzeba się napracować... Ale zato jestem uwieczniony przez artystę malarza na płótnie“ — chwali się nagrodą dziełny junak. A koledy zadowolony i obiecuje go zdystansować...

historii, a nawet prowadzone przez miejscowych nauczycieli lekcje dla analfabetów (jest ich na szczęście niewiele wśród junaków). Pogadanki instruktorów Przysposobienia Rolniczego dają chłopcom wiele pożytecznych wiadomości z zakresu uprawy roli, hodowli. Przyda się to bardzo junakom — synom ubogich gospodarzy z wiosek województwa krakowskiego.

W innej części obozu — inna grupa junaków. Ćwiczy się pod kierunkiem instruktora WF — młodego studenta Akademii Wychowania Fizycznego z Warszawy. Chłopcy muszą prowadzić intensywny trening, gdyż w niedzielę przyjeżdżają do brygady goście z Sosnowca — młodzież OM TUR i ZWM na zawody sportowe.

WILCZY APETYT I SPIEW. Zarówno pogadanki jak i ćwicze-

nia nie trwają długo. Wkrótce obiad. Ci, którzy od rana mieli zajęcia obozowe, zjedzą pierwszy, wymyją menażki i pomaszują czworkami na budowę — zmienili pracujących już przez pięć godzin kolegów.

W porze obiadowej cały obóz rozbrzmiewa śpiewem. Śpiewają wychodzący do pracy, śpiewają powracający na obiad. Śpiew ten, wesoły młody śpiew jest dowodem, że chłopcy czują się dobrze, że nie czują ani zmęczenia, ani niezadowolenia z pobytu w obozie. O tym, że pobyt im służy, świadczy i wilczy apetyt (mężczyźni kilkakrotnie trzeba napęlić) i opinia lekarza obozowego. Izba chorych — to najmniejszy namiot w obozie.

Rozmowy z junakami świadczą także o ich dobrym samopoczuciu. „Dobrze im tu“ — określają krótko i treściwie zadowolenie z życia obozowego.

LEKTURA.

I jeszcze jedna cecha obozu VIII brygady: tempo życia. Godzina goni za godziną, nie ma ani chwili nudy, pustej, niewiadomo jak spędzonej minuty. Czas wolny wykorzystuje się na lekturę. Junacy czytają nie tylko podręcznicze powieści — najciekawsze chyba dla chłopców w ich wieku, ale również poważne prace naukowe. Oczywiście najbardziej frapują ich zagadnienia techniczne.

Przy takim życiu czas mija bardzo szybko. Znowu rozbrzmiewają wesołe piosenki i to druga zmiłana wraca z pracy. Kolacja, apel, opuszczenie flagi. O 9 obóz spł. Po ośmiu godzinach, o 5-tej rano pobudka zbudzi junaków znowu do pracy i nau-

Ilu mamy w Polsce aktorów? Za dużo kobiet, za mało mężczyzn

Związek Artystów Scen Polskich zrzesza 1,207 artystów, 423 kandydatów, 402 aspirantów oraz 191

Rozstrzygnięcie konkursu na utwór sceniczny dla teatrów ludowych

Sąd konkursowy ogłosił wyniki ogłoszonego w roku ubiegłym przez Wojewódzką Radę Narodową i Wydział Kultury i Sztuki konkursu na utwór sceniczny dla ochotniczych teatrów ludowych.

Pierwszą nagrodę w wysokości zł. 50,000 przyznano Władysławowi Bodnickiemu za utwór p.t. „Rudy Igłacz“.

Drugą nagrodę w wysokości 30,000 zł. przyznano Bronisławowi Bakalowi za utwór p.t. „Wielki bohater“.

Ponadto zostały wyróżnione utwory następujących autorów: Jadwigi Stepieniowej — „Mistrz Twardowski“ i „Trzy ciotnie“, A. Podzorskiego — „Wesele góralskie“, Adolfa Kotarby — „Trutnie“, Władysława Bodnickiego — „Stara Baśń“, Jana Koprowskiego — „Dzieci Jana Słoty“, Marii Czerwńskiej — „Ścięgna Kani“, L. Świeżawskiego — „Drewniak“, Olgierda Wit-Hanusa — „Zbrodnia“ i I. Wołańskiego — „Cheemy żyć“.

artystów, posiadających tzw. prawo współpracy.

Teatrów dramatycznych posiada my 27, prócz tego 4 teatry operowe, 1 teatr muzyczny o lekkim repertuarze, 3 teatry rewiowe oraz 6 teatrów młodzieżowych i kukielkowych.

Interesującym objawem doby współczesnej jest, że obecne zespoły teatralne „cierpią“ na nadmiar kobiet, których jest przeciętnie od 10 — 15 proc. za wiele.

Za mało jest natomiast mężczyzn. W każdym teatrze powinno być 40 proc. aktorek i 60 proc. aktorów. Wskutek tego wszyscy aktorzy — mężczyźni, zrzeszeni w Związku Artystów Scen Polskich, są już angażowani w bieżącym sezonie teatralnym.

I jeszcze jeden ciekawy szczegół z życia teatru: w tej chwili Zw. Art. Scen Polskich znajduje się w przededniu połączenia ze Związkiem Artystów Widowskich i pracowników teatralnych. Dokona się więc zrzeszenie, które obejmie wszystkie osoby zajęte w teatrze — od dyrektora i artysty do biletera.

„Wynalazek“ Dżingis-Chana

NAFTA Z MORZA

Różdżka czarodziejska zastąpiona przez naukową metodę

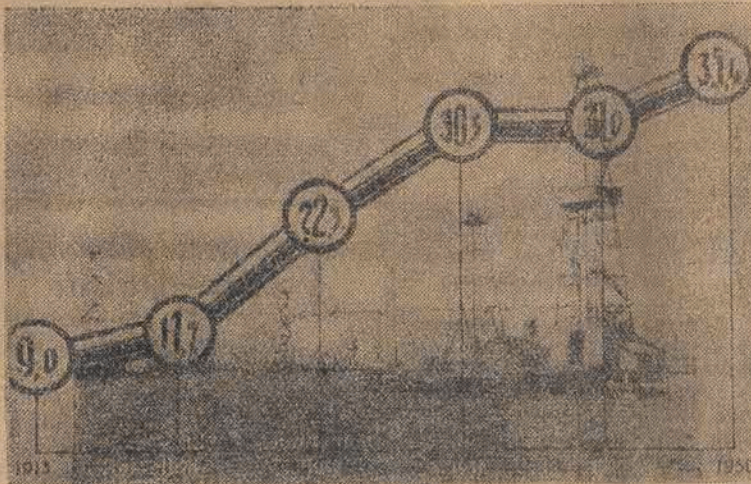
Związek Radziecki stoi na pierwszym miejscu (przed Stanami Zjednoczonymi) pod względem zasobów ropy naftowej, stanowiącej 51 proc. całych zasobów światowych. Toteż nie dziwnego, że wypróbowuje się tam wciąż nowe coraz bardziej udoskonalone metody poszukiwania i eksploatacji złóż naftowych, aby kosztowne wiercenia odbywały się bez ryzyka pomyłki, tak często zdarzającej się przy poszukiwaniach za pomocą dawnych słynnych „różdżek czarodziejskich”.

NA DNE MORZA

W okresie ostatnich 20 lat szeroko stosowano t. zw. geograficzne metody poszukiwań, oparte przede wszystkim na bardzo ścisłych badaniach geologicznych.

Nowa technika poszukiwań pozwoliła odkryć ropę naftową pod dnem morza Kaspjskiego. Wysookie wieże wiertnicze wznoszą się teraz nawet na otwartym morzu.

Z przystani w Baku codziennie wyruszają na morze małe flotyle na



poszukiwania i badania sejsmograficzne. Dzięki rozstawionym w morzu sejsmografom i dokonywanym, przez specjalną ekipę łódek, wybuchom, notuje się fale sejsmiczne, które pozwalają wytoczyć nowe kierunki wiercen.

W ostatnim 20-leciu odkryto wiele nowych pokładów ropy naftowej

na terenie ZSRR. Mimo to pod względem bogactwa złóż w dalszym ciągu pierwsze miejsce zajmuje najstarsze Zagłębie Kaukaskie, które pod względem budowy i pochodzenia źródeł stanowi całość z polami naftowymi Krymu. Na zagłębiu to przypada aż 43 proc. wszystkich zasobów ropy naftowej Związku Radzieckiego i 82 proc. jej wydobycia.

Z azjatyckich zagłębi najbogatsze jest turkietańskie, a duże znaczenie dla radzieckiej floty wojennej Pacyfiku, ma zagłębie na Sachalinie, które w roku 1938 dało 361 tysięcy ton ropy naftowej.

ZAWROTNA KARIERA

Teraz, gdy ropę naftową pod różnymi postaciami mamy wszędzie dookoła nas: w gumie, mydle, waz-

linie, perfumach, smarach maszyn, farbach — wierzyć się nie chce, że ongiś kariera jej rozpoczęła się bardzo skromnie. Służyła ona bowiem tylko do oświetlenia i w celach leczniczych.

Wydobywano ją tylko z bogatych źródeł, tam, gdzie obficie występowała na powierzchni.

PIERWSZE ZASTOSOWANIE

Pierwszy zastosował ją w „przemysle zbrojeniowym” słynny Dżingis-Chan, gdy w roku 1220 oblegał bogate miasto — Bucharę. Maszyn-miotacze (prototyp armat) wyrzucały garnki z ropą, które rozbiły się o mury miasta, zalewając je swą zawartością. Następnie wysłano płonące strzały, które zapalały rozlaną naftę, wzniciając olbrzymie pożary. Wkrótce cała forteca zamieniła się w jedną płonącą pochodnię.

Zapotrzebowanie na naftę w miarę rozwoju miast i osiedli gwałtownie rosło. Zaczęto już kopać głębokie studnie, a pierwsze wydobywania ropy odbywały się przy pomocy spuszczonej w głąb na linach wiader ze skóry. Daleką drogę przebył przemysł naftowy w ciągu ostatniego wieku, zanim doszedł do najbardziej udoskonalonych technik współczesnych szybów i wież wiertniczych, z przyłączonym systemem rurociągów, rozprowadzających naftę na przestrzeni przeszło 5.000 kilometrów.

M. K.



Dziecięce pociągi

Z WIAZEK Radziecki powziął ciekawy eksperyment dla przygotowania kadr fachowców — kolejarzy. Oto w wybranych punktach wielkiego państwa radzieckiego, same dzieci budują swoją własną kolejkę, prowadzą maszynę, kierują ruchem na dziecięcych stacjach kolejowych i pełnią wszystkie inne funkcje, związane z kolejniactwem.

W chwili obecnej jest w ZSRR 17 dziecięcych kolei żelaznych. Pociągi z dziećmi obsługują kursują i eksperyment należy uważać za udany. Ostatnio został otwarty ruch dziecięcych pociągów na liniach: Małej Stalińskiej, Gruzńskiej i Erywańskiej.

Wczesną wiosną r.b. została zbudowana Stalingradzka kolej dziecięca. Młodociani maszyniści odbyli własnie swą pierwszą samodzielną próbę prowadzenia pociągu. Próba udała się znakomicie.

Dziecięce pociągi w miesiącach letnich przewożą tysiące dzieci do obozów, zorganizowanych przy stacjach ich kolei. Zarówno obcy, jak przede wszystkim pociągi dziecięce budzą zrozumiały podziw w rzeszach uczniowskich dla młodocianych pionierów i chęć znalezienia się w ich szeregach.

Los zrabowanego złota

S AMOLOTY brytyjskiej handlowej linii lotniczej dwa razy dziennie przewożą z Frankfurtu do Anglii ładunki złota, zrabowanego przez hitlerowców w czasie wojny, ogólnej wartości 15 milionów funtów szterlingów. Jest to złoto ze stopionych szacunkowych złóż i korek, zamordowanych ofiar niemieckich obozów koncentracyjnych. Zostało ono znalezione w podziemnych składach Reichsbanku w Frankfurtu. W kołach brytyjskich zapewniają, że złoto będzie zwrócone przez londyńską komisję odszkodowań, narodem poszkodowanym.



Proszę o legitymację

— Kto jeszcze nie ma biletu?... Tu i owdzie wyciągają się ręce z 3-złotowym pogniecionym zwłokiem. Konduktor prostuje „banknoty”, uклада je jak może w garści, po czym następuje z reguły wezwanie: „Proszę o legitymację!”

Ręka, która uściśla opłatę za bilet ulgowy, wolno, z ociąganiem się i wyraźną niechęcią zaczyna macać po kieszeniach, szukać i — zazwyczaj w ostatniej — znajduje wreszcie żądany dowód. Dopiełniwszy prawnego aktu, z reguły rzuca konduktorowi spojrzem pełnym wyższości i tłumionej urazy, które zdaje się mówić:

— Widzisz! Wszystko jest w porządku! A ty myślałeś, że jestem oszustem! No — i jak teraz wyglądasz? Masz tu przecież czarno na białym, że jestem szanownym obywatelami! Po co w ogóle te głupie formalności? Kto by się chciał dopuszczać kantu za marne 3 złote!...

— „Kto z państwa jeszcze bez biletu? — pada kolejne cerpliwie pytanie. — Proszę o legitymację!”

I tak idzie w kółko godzina za godziną, przez cały czas trwania służby. Nie wiem, ile biletów ulgowych sprzedaje konduktor w ciągu swego roboczego dnia — ile razy zadawać musi swoje sakramentalne pytanie i wzywać do okazania legitymacji. A cóżby było prostszego, jak wyciągać pieniądze na zapłacenie ulgowego biletu, jednocześnie — nie czekając na wezwanie — okazać legitymację?

Nie plujcie do popielniczek

W końcu hallu odnowionej Filharmonii — oddzielone szerokim fila-

rem — znajduje się pomieszczenie na bufet. Prócz bufetu stoi tam kilka krzeselek i stolików, a na każdym z nich umieszczono przyjemne, szklane popielniczki. Wiece każdy odpoczywający meloman, postrzegając je, odruchowo sięga do kieszeni, wyciąga papierosa i zapala. Lecz na to tylko zdają się czekać dzielnicyrce spod znaku św. Floriana. Zjawiają się jak spod ziemi i obsztorowują służbistę niefortunnych gości:

— Proszę zgasić papierosa, tu palenie nie wolno! Palarnia znajduje się na prawo od bufetu, na dole!

— Więc na cóż te popielniczki? — próbuje dyskutować.

— No — mogą się komuś przydać na inny użytek! — pada odpowiedź. Jako zdyscyplinowany obywatel, wynoszę się bez protestu do palarni. Jest to zwykła sień, położona o pół piętra niżej, po wysokich i bardzo niewygodnych schodach. Jedna tylko ławeczka, na której mogą się usadowić najwyżej 3 osoby, stanowi całość jejumeblowania. Ani stolika, ani krzeselka — ani popielniczki! Na podłodze w kącie stoi tylko zwykła blaszana spłuwaczka. Może stoi gdzie i druga, ale trudno ją dostrzec w zbitym tłumie palaczy i gęstych obłokach dymu. Popiół strząsa się więc z reguły na podłogę, a niedopalki rzuca, gdzie popadnie.

Ponieważ nie znośzę niechlujstwa, przepycham się ze swym niedopalkiem do spłuwaczki, ale gwałcąc naturalne przeznaczenie naczynia, odczuwam niepokój. Obawiam się, aby wracający przez bufet zdeorientowani palacze nie zrobili z kolei niewłaściwego użytku z stojących tam popielniczek. Ostatecznie nie było by nic dziwnego, gdyby kto do nich napluł. Ale to nie uchodzi, obywateli, stanowczo nie uchodzi! Przeto błagam was, nie dajcie się zbałamucić!...

Polityka amerykańska czynnie popiera monarchistyczny faszyzm grecki. Obywatele amerykańscy płacą podatki, których znaczna część wydatkowana jest „na pomoc” Grecji. Gazeta radziecka „Trud” zwraca uwagę na głosy, ostrzegające opinii amerykańską.

Ostatnio Harold Ickes w „New York Post” próbuje wyjaśnić podatnikom amerykańskim, na co idą ich podatkowe pieniądze.

KRÓLEWSKA PENSJA.

Król grecki — pisze Ickes — otrzymuje miesięcznie 40 tysięcy dolarów, co wynosi na rok około pół miliona dolarów. Oprócz pensji czerpie jeszcze dochody z innych źródeł, co razem w dwójnasób przewyższa dochody króla angielskiego. Takich dochodów nie ma nawet Trumana, który poliera z kasy państwowej na swe prywatne wydatki znacząco więcej, niż którykolwiek prezydent w historii Stanów Zjednoczonych.

Wydatki na dwór królewski są olbrzymie, ale nie jedne. Cała armia urzędników — pasażerów czerpie na utrzymanie własne i swych rodzin

ogromne sumy z podatkowych pieniędzy. Armia też wciąż rośnie. W 1939 r. było osób, utrzymujących się z poborów, otrzymujących z kasy państwowej, 50 tysięcy, dziś jest ich już 80 tysięcy. Wszyscy oni słyną z nieuczciwości i z braku skrupułów. Patrzą obojętnie na niedole ludu greckiego i bronią usilnie monarchii, która pozwala im żyć lukratywnie bez pracy.

Cały ciężar podatków spada w Grecji na klasy pracujące. Zamożni Grecy uchylają się od płacenia podatków, a swoje bogactwa w pieniądzu i klejnotach przechowują w bankach USA. Lud grecki żyje w straszliwej nędzy i upośledzeniu. Przypiera głodem, by król i jego satelici dostojnie „tarzali się w ziele”.

Dlatego walka z systemem monarchicznym w Grecji musi być prowadzona aż do zwycięstwa. Bohaterskie walki powstańców greckich budzą współczucie na całym świecie. Coraz częściej dają się słyszeć wyrazy oburzenia i potępienia dla niesłychanej polityki dzisiejszych władców USA, popierających faszyzm grecki przeciwko bohaterskiemu lu-

dowi greckiemu, walczącemu o swe prawa do życia i o wolność Grecji.

NIEMIECKIE POWINOWACTWO

Król grecki jest Niemcem, Niemką też jest królowa Fryderyka, biorąca czynny udział w polityce swego męża i jego kliki faszystowskiej. 7-miu braci królowej służyło podczas wojny w armii Hitlera. Królowa udaje obłudnie w rozmowach z amerykańskimi kongresmanami, przyjeżdżającymi do Grecji, że jej niemieckie pochodzenie jest dla niej „ciężkim krzyżem”. Fałsz ten i kłamstwo są zupełnie niepotrzebne w stosunku do aferzystów amerykańskich, dla których nie istnieją żadne kryteria moralne, a jedynym celem ich życia jest jak największe bogactwo, choćby kosztem krwi, przelewanej przez obrońców wolności.

S. W.

Spóźniając się
okradasz siebie
i swego towarzysza!

Nasi urzędnicy



— Teraz jest dobrze wypełnione, proszę tylko przepisać jeszcze raz wyraźnie.



— Atrament proszę!
— Do czego?



— Mogłabyś przestać czytać i zacząć załatwiać interesantowi!...



— To jest jej dostawca masła, dlatego cieszy się jej względami.

SPORT

Wyścig „Tour de Pologne” — rozpoczęty

Wczoraj w Warszawie rozpoczął się wyścig kolarski „Tour de Pologne”.

W wyścigu biorą udział 3 drużyny zagraniczne: węgierska, czeska i szwedzka, 3 drużyny narodowe polskie oraz polskie zespoły klubowe.

Do zgromadzonych kolarzy przemówił prezes Spółdzielni „Czytelnik” — Borejsza, prezes Polskiego Związku Kolarskiego — Golebiowski i prezydent miasta Warszawy — Tolwinski.

Mówcy widząc przed sobą młodych, opalonych, wysportowanych kolarzy, zapomnieli widocznie w pełnej chwili, że chłopcy tych czeka ciężka podróż do Olsztyna, i dlatego serdeczne, szczere pożegnania trwały trochę za długo.

Po odegraniu hymnów narodowych — barwna grupa kolarzy przejechała ulicami Warszawy na miejsce właściwego startu, który na 10 minut przed godziną 11.30 rano na szosie Warszawa—Nowy Dwór.

Pierwsze kilometry na zleń drodze

Pierwszy meldunek z biegni fińskiej

HELSENKI. Fiński długodystansowiec Hietanen ustanowił nowy rekord świata w biegu na 30 km. w czasie 1 godz. 40 min. 46 sek. Poprzedni rekord należał również do Hietanena i był gorszy o 3,6 sek. od obecnego.

Zehranie harcerzy — sportowców

Kierownictwo Harcerskiego Klubu Sportowego w Łodzi zawiadamia, że w czwartek, dnia 24 czerwca b. r. w lokalu w/w klubu przy ul. Skarupki 10/12 odbędzie się

INFORMACYJNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KLUBU w celu omówienia aktualnych spraw.

Początek zebrań o godz. 20. Członkowie Klubu, którzy ze względów technicznych nie otrzymali zawiadomienia, zechcą niniejszy komunikat uważać za obowiązujący.

Dział oficjalny ŁOZPN KOMUNIKAT W. G. i D. Nr 28

Podaje się do wiadomości terminarz drugiej rundy rozgrywek juniorów.

GRUPA I.

I. Termin 29.6.48 r.
Arko — TUR Pabianice, boisko Arko godz. 18.30, Ognisko — PTC, boisko Ognisko godz. 18.30, ZSK Łódź — PKS, boisko DKS, godz. 18.30.

II. Termin 3.7.48 r.
PKS — Ognisko, boisko PKS i godz. 18.30, PTC — Arko, boisko PKS II godz. 18.30, TUR Pabianice — LKS I, boisko PKS I godz. 17.00.

III. Termin 7.7.48 r.
LKS I — PTC, boisko LKS II godz. 18.30, Arko — PKS, boisko Arko godz. 17.00, Ognisko — ZSK Łódź, boisko Ognisko godz. 18.30.

GRUPA II.

I. Termin 29.6.48 r.
Wiśniak — Tramwajarz termin wolny, Bortu — DKS, boisko Bortu godz. 18.30, Widzew I — Resursa, boisko Widzew godz. 18.30.

II. Termin 3.7.48 r.
DKS — Widzew I, boisko DKS godz. 18.30, Tramwajarz — Bortu termin wolny, Bzura — Wiśniak, boisko Ozorków godz. 18.30.

III. Termin 7.7.48 r.
Bortu — Bzura, boisko Bortu godz. 18.30, Widzew Tramwajarz termin wolny, Resursa — DKS, boisko Arko godz. 18.30. (Dalszy ciąg jutro)

do Olsztyna obfitują w liczne defekty. Ponad piętnastu kolarzy zostaje po drodze, aby zmieniać gumy. Specjalny pech przesładuje Pietraszewskiego, który już na 20 kilometrów „łapie gumę” i zostaje od czołówek. Goni ją przez 40 kilometrów.

I etap zakończył się zwycięstwem indywidualnym Szweda Pearsona, który na finiszu wyprzedził o pół kola Wrzesińskiego oraz grupę pozostałych sześciu kolarzy, wpadających niemal równocześnie na metę, a mianowicie: Kapiaka, Czyż, Wandora, Stolarczyka, Wójcika i Rydmara (Szwecja).

Wyścig rozstrzygnięty został właściwie już po przejechaniu 80 km. Dziesiątka kolarzy wymienionych oraz Nowoczek i Madi (Węgry) miało 25 min. przewagi nad drugą grupą, w skład której wchodził m. in. Napierała, Grzelak, Pietraszewski, Paprocki, Motyka.

Z czołówek ubyli później: Węgier Madi i Nowoczek, a cała ósemka dojechała do mety w równym niemal czasie. Zwycięzca Szwed — Pearson przejechał dystans Warszawa—Olsztyn (208 km) w stosunkowo dobrym czasie — 7:00,39 godz.

Po pięciu minutach wpadła na metę następna grupa: Napierała, Grzelak i Paprocki, a tuż za nimi: Pietraszewski, Madi i Nowoczek (ten ostatni ze zlaną kierownicą).

Trzeba nadmienić, że na odcinku tym było bardzo wiele defektów. M. in. Wyglenda złamał kierownicę, Szwed — Videvall i Węgier Szalay scentrowali koła.

W klasyfikacji drużynowej pierwszy etap wygrała Polska, ponieważ Kapiak, Wrzesiński i Wójcik, wchodzący w jej skład przybyli najwcześniej do mety.

24 b m.

Widzew gra z AKS-em

WARSZAWA. Zgodnie z prośbą obu zainteresowanych klubów, zarząd PZPN zgodził się na rozegranie w dniu 24 b m. tj. w czwartek w Chorzowie spotkania o mistrzostwo klasy państwowej w piłce nożnej AKS — Widzew (Łódź).

Mistrzostwa pływackie Łodzi

Łódzki Okręgowy Związek Pływacki organizuje na pływali LKS-u w dniach 24, 25 i 26 b m. mistrzostwa Okręgu Łódzkiego w pływaniu i skokach.

Początek o godz. 18. Wspomniana impreza zapowiada się interesującą z uwagi na dużą ilość startujących (80 osób).

Juniorzy lekkoatletyczni — na start!

Zarząd ŁOZLA zawiadamia, iż w sobotę dnia 26 b m. odbędzie się mistrzostwa okrugowe juniorów.

Zawody odbędą się na boisku WIMA o godzinie 10-ej.

Zgłoszenia wraz z opłatą startową należy składać w terminie do dnia 25-go do godziny 19-ej w lokalu ŁOZLA, mieszczącym się przy ulicy Piotrkowskiej 67.

Drużyna polska pokryła ten dystans w czasie — 21:01,57.

Drugie miejsce zajęła druga reprezentacja Polski — 21:13,49.

Trzecie — Szwecja — 21:22,36.

Czwarte — Polska III.

Piąte — Węgry.

Szóste — Czechosłowacja.

W konkurencji indywidualnej pierwsze miejsce zdobył Szwed — Pearson Olle bijąc o pół kola Wrzesińskiego. Czas obu tych kolarzy — 7:00,39 godz.

Na dalszych miejscach uplasowali: 3) Kapiak, 4) Czyż, 5) Wandor, 6) Stolarczyk, 7) Wójcik i 8) Radmark. Wszyscy wymienieni kolarze pokryli dystans w czasie — 7:00,39.

Dalsze miejsca zajęli: 9) Napierała, 10) Paprocki, 11) Grzelak, — wspólny czas 7:11,31 godz., 12) Pietraszewski — 7:14,13 godz., 13) Nowoczek 7:14,14, 14) Madi (Węgry) — 7:16,46, 15) Keberle (Czechosłowacja) 16) Vaverka (Czechosłowacja), 17) Wojcieszek — wszyscy w czasie 7:19,32.

Z wyścigu wycofali się po pierwszym etapie Kudert i Wydankiewicz.

Czechosłowacja prowadzi z Polską 29:12

PRAGA. W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym reprezentacji kobiecych Czechosłowacji i Polski po pierwszym dniu prowadzą Czechy w stosunku 29:21. Polki zajęły następujące miejsca: 100 m. Moderówna (drugie) 12,8 sek.

skok wzwyż: Mitanowa (trzecie) — 135 cm, 80 m. pł. Mitanowa (drugie) — 12,5 sek.

rzut kulą Flakowicz (trzecie) — 11,50.

W konkurencji tej Czechka Kormar ustanowiła nowy rekord Czechosłowacji rzutem — 12,94 m.

Popisowym punktem Polek był rzut oszczepem, w której to konkurencji Siemiradzka osiągnęła — 38,34 m, a Stachowicz 37,37. Obie Polki zajęły dwa pierwsze miejsca.

W dniu dzisiejszym odbędzie się następujące konkurencje 200 m., skok w dal i sztafeta 4x100 m.

26 b m. mecz piłkarski

Ł.K.S. — Widzew

W dniu 26 b m. o godz. 18 na boisku ŁKS odbędzie się mecz piłkarski między czołowymi drużynami naszego miasta — ŁKS i RTS-Widzew.

Spotkanie to organizowane jest rokrocznie w ramach „Tygodnia Święta Morza” i posiada już swą tradycję.

Prezes Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej ob. Edward Andrzejak w roku 1947 ufundował puchar przechodni dla zwycięskiej drużyny.

W pierwszym meczu rozegranym w ubiegłym roku zwyciężyła drużyna RTS-Widzew. W tym roku szanse obu drużyn na zwycięstwo są raczej wyrównane.

Transmisja meczu piłkarskiego Polska — Dania



Ja wiadomo, w sobotę dnia 26 czerwca rozegrany został mecz między państwowymi meczu piłkarskiego Polska — Dania. Polskie Radio rozpocznie transmisję z tego spotkania już o godzinie 19.30.

Sprawozdawcą będzie red. Dobrowolski, który razem z reprezentacją Polski wyjedzie do Kopenhagi.

Ligowa arytmetyka

Międzypaństwowy mecz z Danią w Kopenhadze spowoduje przerwę w ligowych rozgrywkach piłkarskich, których pierwsza runda zakończona zostanie 11 lipca. Tygodniowa przerwa jest okazją do przeprowadzenia analizy stanu tabeli i możliwości jej zmian w najbliższych tygodniach.

Po ostatniej niedzieli, w której wyniki na ogół nie minęły się z oczekiwaniami, tabela przedstawia się następująco:

	gr	st.	pkt.	st.	br.
1. Ruch	10	18:2	43:11		
2. Cracovia	10	15:3	27:14		
3. Legia	11	14:8	27:29		
4. Polonia Był.	11	13:9	23:21		
5. Wisła	11	11:11	28:21		
6. Polonia W-wa	11	11:11	24:23		
7. ZSK	10	10:10	18:19		
8. Rymer	11	10:12	27:29		
9. AKS	10	10:10	18:21		
10. Garbarnia	11	10:12	16:19		
11. Warta	10	8:12	17:35		
12. ŁKS	11	7:15	23:34		
13. Tarnovia	11	7:15	12:23		
14. Widzew	10	4:16	16:42		

Jak dotąd tabela nie zmienia się w dwu pozycjach: bezapelacyjnej supremacji Ruchu i równie zdecydowanie ostatniej pozycji Widzewa. Można również podzielić dziś zespoły na trzy grupy: czołową, składającą się z Ruchu, Cracovii, Legii i bytomskiej Polonii, oraz „spadkową” w której obok Widzewa znajdują się Tarnovia, ŁKS i Warta.

Cyfrę nie mówią jednak wszystkich. Spróbujmy na tabelę spojrzeć od innej strony.

Tylko Ruch i Cracovia, jak dotąd, nie miały szacunku dla obcych boisk. Punkty zdobyte przez te drużyny mają w sobie znaczącą część wywieszonych z wyjazdów. Pozostałe jednak drużyny najczęściej zarabiały „na własnych śmieciach”, i przegrywały na obcym terenie. Punkty

tracone na własnym boisku są niełatwe do odrobienia w rewanżach. O tym winny pamiętać drużyny, zagrożone dziś to już widać wyraźnie, spadkiem.

Poniższa tabela ilustruje stosunek punktów zdobytych do utraconych na własnym terenie, oraz na wyjazdach.

	ter.	wł.	wyjazd
Ruch	10:0	8:2	
Legia	10:9	4:8	
Cracovia	4:2	11:9	
Garbarnia	8:2	2:10	
Polonia Był.	8:3	4:6	
ZSK	5:3	5:2	
Wisła	8:4	3:7	
Tarnovia	7:5	0:10	
Rymer	6:6	4:6	
Polonia W-wa	6:6	5:7	
AKS	4:6	6:4	
Widzew	4:6	0:10	
Warta	4:3	4:4	
ŁKS	4:8	3:7	

MAGIA WŁASNEGO BOISKA

Jak wynika z tabelki, aż 8 zespołów ma korzystny bilans spotkań rozegranych na własnym terenie, z tego Ruch i Legia nie oddały u siebie ani jednego punktu. Warto, by wzięły to pod uwagę wszystkie drużyny wybierające się na Stadion W. P. w Warszawie bądź do jedynastki macierzystej Cieślaka.

Dwa dalsze zespoły: Rymer i Polonia W-wa grały na własnym boisku bez deficytu. Ostatnia czwórka nie zdołała wywalczyć na własnym terenie korzystnego bilansu punktowego, przy czym szczególnie nie wiodło się Wartę i ŁKS-owi.

Tarnovia i Widzew nie zdołały wywieźć z wyjazdów nawet jednego punktu. Nie wiele lepiej powiodło się Garbarni, ale jej 2 punkty cenniejsze są od 3 ŁKS-u, bowiem mają stempel Poznania (5:0 z Wartą), podczas gdy na dorobek ŁKS-u

dzian złożył się remis z Garbarnią i dwa punkty zdobyte na Widzewie.

Jeżeli pod tym kątem rozpatrywać minione jedenaście niedziel ligi, to już dziś w Łodzi trzeba wołać na alarm. Dwa nasze zespoły oddały na swym terenie więcej punktów niż trzy krakowskie, czy trzy śląskie. Widzew i ŁKS znajdują się w strefie spadkowej. Jeżeli ma istnieć dla nich możliwość wyprzedzenia się z zagrożonego terenu, nie wolno oddawać punktów w spotkaniach rozgrywanych w Łodzi. Tabela dość wyraźnie uczy, że tylko nie liczącym udaje się odzyskać to co stracono w domu.

BRAMKI

Nie bez znaczenia dla charakterystyki zespołów jest analiza stosunku bramek. I znów na ostatnich dwu miejscach pod względem utraconych bramek znajdują się obydwie łódzkie zespoły: Widzew z 42 i ŁKS z 39. Lepiej nieco przedstawia się pozycja ŁKS pod względem zdobytych bramek. 23 strzelone gole dają białoczerwonym 7 z kolei miejsce dzielone z Polonią bytomską. Ale bytomianom te bramki wystarczyły do zdobycia 13 punktów, podczas gdy ŁKS nagromadził ich prawie dwa razy mniej.

Wszystkie te rozważania arytmetyczne nie oznaczają oczywiście, że sytuacja nie zmienia się jeszcze w tej rundzie a zwłaszcza w drugiej kolejce rozgrywek. Aby zmieniła się na korzyść dla łódzkich drużyn, trzeba zakasać rękawy i dobrze popracować nad odpowiednim przygotowaniem drużyny. Do tego winien być użyty każdy wolny termin, wykorzystana każda możliwość podciągnięcia, wzmocnienia, podwyższenia wartości zespołów.

Wierzymy, że tak się stanie.



Stary Griffiths przyzycający był do podstępnej taktyki swej najmłodszej córeczki i wcale nie przejął się tym, że chciała mu podsunąć myśl o Twelfth Lake, jakoby tam miało być przyjemniej pod względem towarzyskim niż w Greenwood, jeżeli nawet tacy Finchley'owie narażają się na wielkie koszty jedynie z tych względów.

Nic więc nie odpowiedział Belli i wszedł do pokoju żony. Ucałował małżonkę, przyjrzał się Myrze, która wyszła ze swego pokoju, żeby go uściskać i zaczęła opowiadać o swej podróży. Sądząc ze sposobu powitania się z żoną, można było mieć pewność, że istniała między nimi moralna spójność bez żadnej dysharmonii. Dla córki Myry, jakkolwiek nie zgadzał się czy nie sympatyzował z jej usposobieniem i sposobem rozumowania, serce miało też pełne gorącego uczucia.

Podczas ich rozmowy weszła Truesdalowa i oznajmiła, że obiad już podany. Wszedł i Gilbert, skończywszy swą toaletę.

— Nie, papo — odezwał się — chciałem ci dziś pokazać coś ciekawego. Chcesz zobaczyć?

— Dobrze. Pójdziemy po południu.

— Teraz pójdziecie na obiad — poprawiła pani Griffiths — bo wystygnie.

Więc Gilbert zawrócił na schody, za nim szedł ojciec z uczepioną u ramienia Bellą, za nimi matka i Myra, która teraz znów wyszła ze swego pokoju i przyłączyła się do nich.

Zasiadłszy przy stole, rodzina zaczęła poruszać ciekawe kwestie miejscowe. Bella, domowe źródło plotek, przynosiła je zwykle ze swej szkoły, gdzie zazwyczaj najświeższe wiadomości przefiltrowywano jak najspieszniej. Więc i teraz zawołała:

— Wiesz, mamę? Rosetta Nicholson, wiesz, ta siostrzenica pani Disston Nicholson, która tu zeszłego lata przyjechała z Albany... wiesz?... ta, co to przysłała do nas na garden party wieczorem... pamiętasz?... taka młoda panna z jasnymi włosami i zezowatymi, niebieskimi oczyma... Ojciec jej ma hurtownię kolonialną, wiesz?... Otóż ona zaręczyła się z Herbertem Tickhamem, tym, co mieszka w Utica... przyjeżdżał do pani Lambert zeszłego lata.. Nie pamiętasz go, ale ja doskonale. Taki wysoki, śniady, kapkę nieczysty i strasznie błądy, ale śliczny chłopak. Prawdziwy rycerz.

— Niechno pani Griffiths słucha uważnie — przerwał Gilbert ostrym, ironicznym tonem, zwracając się do matki — jak to panny z tej wzorowej szkoły umie-

ją pielęgnować swe uczucia, żeby później całe przelewać na prawdziwych rycerzy.

Tymczasem stary Griffiths wtrącił:

— Miałem ciekawe zdarzenie podczas mej bytności w Chicago i myślę, że powinno to i was zainteresować.

Przypomniało mu się, że dwa dni temu w Chicago spotkał najstarszego syna swego najmłodszego brata, Asy. Chciał więc teraz podzielić się tą wiadomością:

— Co takiego, tatuśku? — zaciekała się najbardziej oczywiście Bella.

— Syp swoje wiadomości, papo — dodał Gilbert, który miał laski u ojca i był z nim w prawdziwej przyjaźni.

— Otóż kiedy byłem w Chicago w Union League Club, spotkałem młodego człowieka, naszego krewnego. Jest on najstarszym synem mego brata, Asy, który zdaje się jest teraz w Denver. Nie słyszałem o nim od trzydziestu lat.

Milczał przez chwilę zadumany.

— Czy to ten, co to jest gdzieś karnodzieja? — zapytała Bella.

— Tak, jest karnodzieja. Przynajmniej tak było, gdy opuścił dom rodzicielski. Ale syn jego mówi, że ojciec jego porzucił ten zawód. Coś tam robi w Denver. Jest w jakimś hotelu, czy coś podobnego.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dalszej nocy dyżurny apteki:
Antoniewicz (Sz. Pabianicki 36), Da-
molecki (Piotrkowska 127), Gorczycki
go (Przejazd 59), Karlińska (Wschodnia 54),
Zajackiewicz (Zielony Rynek 37), Zaga-
rowskiej (Limanowskiego 37).

TEATR

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19 przedstawienie Szekspira
„Otello”. Reżyseria H. Sztetynskiego.
TEATR POWSZECHNY
Dziś o godzinie 19 przedstawienie
z XV-go wieku „MISTRIE PIOTR PA-
THELIN” w reżyserii J. Merunowicza
oraz „GRZEGORZ DYNDAŁA” Moliera
w przekładzie Boga-Zełenskiego, w re-
żyserii Danuty Piotrowskiej.

TEATR LETNI „OSA”
ul. Zachodnia 43, telefon 140-09.
Dziś o godz. 19,45 w teatrze letnim „W
OGRODZIE PRZY POGÓDZIE” z udziałem
całego zespołu.

TEATR KAMERALNY
DOMU ZOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
W piątek 23. VI premiera niegranej
dotychczas w Polsce sztuki Maxwella
Andersona „Joanna z Lotaryngii” z Ireną
Eichlerówną w roli tytułowej.

„LADACZNYCY Z ZASADAMI”
Jak już doniosłyśmy ostatnio, Stefa-
nia Grodzka, Władysław Broniewski,
Jan Brzechwa i Janusz Minkiewicz
wyjeżdżają do Łodzi, aby w wiel-
kim teatrze kameralnym zapowiedzieć
będzie Kazimierz Pawłowski.

Łódź przypadnie w udziale rola „ma-
sta inauguracyjnego”, gdyż tu rozpoczyna-
ją się tournée, które obejmie 40 miast
i urodziny. Występ pod hasłem: „LA-
DACZNYCY Z ZASADAMI” odbędzie się
w środę dnia 23 b.m.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA”
Piotrkowska 243, tel. 107-25.
Dziś i codziennie „ROSE - MARIE”.
Początek o godz. 19,15.

W TEATRZE KAMERALNYM
PREMIERA
Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna.
W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze
Kameralnym wystąpi po raz pierwszy
po powrocie do kraju IRENA EICHLER-
OWNA. Artystka odgrywa tytułową rolę
we współczesnej sztuce amerykańskiego
autora Maxwell Andersona „Joanna z
Lotaryngii”. Niezwykle interesujący ut-
wór stanowi nową wersję dramatyczną
losów Joanny d'Arcy, a zarazem oddająca
mechanizm pracy intelektualnej, ukazując
wzajemne relacje i aktywność w pracy i
sztuce. Podwójna rola Joanny i kreują-
cej ją aktorki Mary Grey pozwolił zna-
komitemu odwrócić rolę w rozwinięciu ca-
łej skali jej fascynującego aktorstwa. W
rolach reżysera Jima Masters, oraz In-
kwizytora wystąpi Stanisław Dąbrowski.
Zespół amerykańskich aktorów i boga-
tą galerię postaci z piętnastego wieku
odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z
Jerzym Daszyńskim, Januszem Jaro-
niem, Michałem Melliną, Adamem Mi-
kołajewskim i Ludwikiem Ratajskim na
czym. Kompozycja plastyczna — Otto
Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czyn-
na od czwartku w godzinach od 11 do 13
i od 15-17.

W TEATRZE KAMERALNYM
PREMIERA
Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna.
W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze
Kameralnym wystąpi po raz pierwszy
po powrocie do kraju IRENA EICHLER-
OWNA. Artystka odgrywa tytułową rolę
we współczesnej sztuce amerykańskiego
autora Maxwell Andersona „Joanna z
Lotaryngii”. Niezwykle interesujący ut-
wór stanowi nową wersję dramatyczną
losów Joanny d'Arcy, a zarazem oddająca
mechanizm pracy intelektualnej, ukazując
wzajemne relacje i aktywność w pracy i
sztuce. Podwójna rola Joanny i kreują-
cej ją aktorki Mary Grey pozwolił zna-
komitemu odwrócić rolę w rozwinięciu ca-
łej skali jej fascynującego aktorstwa. W
rolach reżysera Jima Masters, oraz In-
kwizytora wystąpi Stanisław Dąbrowski.
Zespół amerykańskich aktorów i boga-
tą galerię postaci z piętnastego wieku
odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z
Jerzym Daszyńskim, Januszem Jaro-
niem, Michałem Melliną, Adamem Mi-
kołajewskim i Ludwikiem Ratajskim na
czym. Kompozycja plastyczna — Otto
Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czyn-
na od czwartku w godzinach od 11 do 13
i od 15-17.

W TEATRZE KAMERALNYM
PREMIERA
Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna.
W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze
Kameralnym wystąpi po raz pierwszy
po powrocie do kraju IRENA EICHLER-
OWNA. Artystka odgrywa tytułową rolę
we współczesnej sztuce amerykańskiego
autora Maxwell Andersona „Joanna z
Lotaryngii”. Niezwykle interesujący ut-
wór stanowi nową wersję dramatyczną
losów Joanny d'Arcy, a zarazem oddająca
mechanizm pracy intelektualnej, ukazując
wzajemne relacje i aktywność w pracy i
sztuce. Podwójna rola Joanny i kreują-
cej ją aktorki Mary Grey pozwolił zna-
komitemu odwrócić rolę w rozwinięciu ca-
łej skali jej fascynującego aktorstwa. W
rolach reżysera Jima Masters, oraz In-
kwizytora wystąpi Stanisław Dąbrowski.
Zespół amerykańskich aktorów i boga-
tą galerię postaci z piętnastego wieku
odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z
Jerzym Daszyńskim, Januszem Jaro-
niem, Michałem Melliną, Adamem Mi-
kołajewskim i Ludwikiem Ratajskim na
czym. Kompozycja plastyczna — Otto
Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czyn-
na od czwartku w godzinach od 11 do 13
i od 15-17.

W TEATRZE KAMERALNYM
PREMIERA
Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna.
W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze
Kameralnym wystąpi po raz pierwszy
po powrocie do kraju IRENA EICHLER-
OWNA. Artystka odgrywa tytułową rolę
we współczesnej sztuce amerykańskiego
autora Maxwell Andersona „Joanna z
Lotaryngii”. Niezwykle interesujący ut-
wór stanowi nową wersję dramatyczną
losów Joanny d'Arcy, a zarazem oddająca
mechanizm pracy intelektualnej, ukazując
wzajemne relacje i aktywność w pracy i
sztuce. Podwójna rola Joanny i kreują-
cej ją aktorki Mary Grey pozwolił zna-
komitemu odwrócić rolę w rozwinięciu ca-
łej skali jej fascynującego aktorstwa. W
rolach reżysera Jima Masters, oraz In-
kwizytora wystąpi Stanisław Dąbrowski.
Zespół amerykańskich aktorów i boga-
tą galerię postaci z piętnastego wieku
odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z
Jerzym Daszyńskim, Januszem Jaro-
niem, Michałem Melliną, Adamem Mi-
kołajewskim i Ludwikiem Ratajskim na
czym. Kompozycja plastyczna — Otto
Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czyn-
na od czwartku w godzinach od 11 do 13
i od 15-17.

W TEATRZE KAMERALNYM
PREMIERA
Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna.
W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze
Kameralnym wystąpi po raz pierwszy
po powrocie do kraju IRENA EICHLER-
OWNA. Artystka odgrywa tytułową rolę
we współczesnej sztuce amerykańskiego
autora Maxwell Andersona „Joanna z
Lotaryngii”. Niezwykle interesujący ut-
wór stanowi nową wersję dramatyczną
losów Joanny d'Arcy, a zarazem oddająca
mechanizm pracy intelektualnej, ukazując
wzajemne relacje i aktywność w pracy i
sztuce. Podwójna rola Joanny i kreują-
cej ją aktorki Mary Grey pozwolił zna-
komitemu odwrócić rolę w rozwinięciu ca-
łej skali jej fascynującego aktorstwa. W
rolach reżysera Jima Masters, oraz In-
kwizytora wystąpi Stanisław Dąbrowski.
Zespół amerykańskich aktorów i boga-
tą galerię postaci z piętnastego wieku
odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z
Jerzym Daszyńskim, Januszem Jaro-
niem, Michałem Melliną, Adamem Mi-
kołajewskim i Ludwikiem Ratajskim na
czym. Kompozycja plastyczna — Otto
Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czyn-
na od czwartku w godzinach od 11 do 13
i od 15-17.

W TEATRZE KAMERALNYM
PREMIERA
Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna.
W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze
Kameralnym wystąpi po raz pierwszy
po powrocie do kraju IRENA EICHLER-
OWNA. Artystka odgrywa tytułową rolę
we współczesnej sztuce amerykańskiego
autora Maxwell Andersona „Joanna z
Lotaryngii”. Niezwykle interesujący ut-
wór stanowi nową wersję dramatyczną
losów Joanny d'Arcy, a zarazem oddająca
mechanizm pracy intelektualnej, ukazując
wzajemne relacje i aktywność w pracy i
sztuce. Podwójna rola Joanny i kreują-
cej ją aktorki Mary Grey pozwolił zna-
komitemu odwrócić rolę w rozwinięciu ca-
łej skali jej fascynującego aktorstwa. W
rolach reżysera Jima Masters, oraz In-
kwizytora wystąpi Stanisław Dąbrowski.
Zespół amerykańskich aktorów i boga-
tą galerię postaci z piętnastego wieku
odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z
Jerzym Daszyńskim, Januszem Jaro-
niem, Michałem Melliną, Adamem Mi-
kołajewskim i Ludwikiem Ratajskim na
czym. Kompozycja plastyczna — Otto
Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czyn-
na od czwartku w godzinach od 11 do 13
i od 15-17.

W TEATRZE KAMERALNYM
PREMIERA
Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna.
W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze
Kameralnym wystąpi po raz pierwszy
po powrocie do kraju IRENA EICHLER-
OWNA. Artystka odgrywa tytułową rolę
we współczesnej sztuce amerykańskiego
autora Maxwell Andersona „Joanna z
Lotaryngii”. Niezwykle interesujący ut-
wór stanowi nową wersję dramatyczną
losów Joanny d'Arcy, a zarazem oddająca
mechanizm pracy intelektualnej, ukazując
wzajemne relacje i aktywność w pracy i
sztuce. Podwójna rola Joanny i kreują-
cej ją aktorki Mary Grey pozwolił zna-
komitemu odwrócić rolę w rozwinięciu ca-
łej skali jej fascynującego aktorstwa. W
rolach reżysera Jima Masters, oraz In-
kwizytora wystąpi Stanisław Dąbrowski.
Zespół amerykańskich aktorów i boga-
tą galerię postaci z piętnastego wieku
odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z
Jerzym Daszyńskim, Januszem Jaro-
niem, Michałem Melliną, Adamem Mi-
kołajewskim i Ludwikiem Ratajskim na
czym. Kompozycja plastyczna — Otto
Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czyn-
na od czwartku w godzinach od 11 do 13
i od 15-17.

W TEATRZE KAMERALNYM
PREMIERA
Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna.
W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze
Kameralnym wystąpi po raz pierwszy
po powrocie do kraju IRENA EICHLER-
OWNA. Artystka odgrywa tytułową rolę
we współczesnej sztuce amerykańskiego
autora Maxwell Andersona „Joanna z
Lotaryngii”. Niezwykle interesujący ut-
wór stanowi nową wersję dramatyczną
losów Joanny d'Arcy, a zarazem oddająca
mechanizm pracy intelektualnej, ukazując
wzajemne relacje i aktywność w pracy i
sztuce. Podwójna rola Joanny i kreują-
cej ją aktorki Mary Grey pozwolił zna-
komitemu odwrócić rolę w rozwinięciu ca-
łej skali jej fascynującego aktorstwa. W
rolach reżysera Jima Masters, oraz In-
kwizytora wystąpi Stanisław Dąbrowski.
Zespół amerykańskich aktorów i boga-
tą galerię postaci z piętnastego wieku
odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z
Jerzym Daszyńskim, Januszem Jaro-
niem, Michałem Melliną, Adamem Mi-
kołajewskim i Ludwikiem Ratajskim na
czym. Kompozycja plastyczna — Otto
Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czyn-
na od czwartku w godzinach od 11 do 13
i od 15-17.

W TEATRZE KAMERALNYM
PREMIERA
Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna.
W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze
Kameralnym wystąpi po raz pierwszy
po powrocie do kraju IRENA EICHLER-
OWNA. Artystka odgrywa tytułową rolę
we współczesnej sztuce amerykańskiego
autora Maxwell Andersona „Joanna z
Lotaryngii”. Niezwykle interesujący ut-
wór stanowi nową wersję dramatyczną
losów Joanny d'Arcy, a zarazem oddająca
mechanizm pracy intelektualnej, ukazując
wzajemne relacje i aktywność w pracy i
sztuce. Podwójna rola Joanny i kreują-
cej ją aktorki Mary Grey pozwolił zna-
komitemu odwrócić rolę w rozwinięciu ca-
łej skali jej fascynującego aktorstwa. W
rolach reżysera Jima Masters, oraz In-
kwizytora wystąpi Stanisław Dąbrowski.
Zespół amerykańskich aktorów i boga-
tą galerię postaci z piętnastego wieku
odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z
Jerzym Daszyńskim, Januszem Jaro-
niem, Michałem Melliną, Adamem Mi-
kołajewskim i Ludwikiem Ratajskim na
czym. Kompozycja plastyczna — Otto
Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czyn-
na od czwartku w godzinach od 11 do 13
i od 15-17.

W TEATRZE KAMERALNYM
PREMIERA
Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna.
W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze
Kameralnym wystąpi po raz pierwszy
po powrocie do kraju IRENA EICHLER-
OWNA. Artystka odgrywa tytułową rolę
we współczesnej sztuce amerykańskiego
autora Maxwell Andersona „Joanna z
Lotaryngii”. Niezwykle interesujący ut-
wór stanowi nową wersję dramatyczną
losów Joanny d'Arcy, a zarazem oddająca
mechanizm pracy intelektualnej, ukazując
wzajemne relacje i aktywność w pracy i
sztuce. Podwójna rola Joanny i kreują-
cej ją aktorki Mary Grey pozwolił zna-
komitemu odwrócić rolę w rozwinięciu ca-
łej skali jej fascynującego aktorstwa. W
rolach reżysera Jima Masters, oraz In-
kwizytora wystąpi Stanisław Dąbrowski.
Zespół amerykańskich aktorów i boga-
tą galerię postaci z piętnastego wieku
odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z
Jerzym Daszyńskim, Januszem Jaro-
niem, Michałem Melliną, Adamem Mi-
kołajewskim i Ludwikiem Ratajskim na
czym. Kompozycja plastyczna — Otto
Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czyn-
na od czwartku w godzinach od 11 do 13
i od 15-17.

W TEATRZE KAMERALNYM
PREMIERA
Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna.
W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze
Kameralnym wystąpi po raz pierwszy
po powrocie do kraju IRENA EICHLER-
OWNA. Artystka odgrywa tytułową rolę
we współczesnej sztuce amerykańskiego
autora Maxwell Andersona „Joanna z
Lotaryngii”. Niezwykle interesujący ut-
wór stanowi nową wersję dramatyczną
losów Joanny d'Arcy, a zarazem oddająca
mechanizm pracy intelektualnej, ukazując
wzajemne relacje i aktywność w pracy i
sztuce. Podwójna rola Joanny i kreują-
cej ją aktorki Mary Grey pozwolił zna-
komitemu odwrócić rolę w rozwinięciu ca-
łej skali jej fascynującego aktorstwa. W
rolach reżysera Jima Masters, oraz In-
kwizytora wystąpi Stanisław Dąbrowski.
Zespół amerykańskich aktorów i boga-
tą galerię postaci z piętnastego wieku
odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z
Jerzym Daszyńskim, Januszem Jaro-
niem, Michałem Melliną, Adamem Mi-
kołajewskim i Ludwikiem Ratajskim na
czym. Kompozycja plastyczna — Otto
Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czyn-
na od czwartku w godzinach od 11 do 13
i od 15-17.

W TEATRZE KAMERALNYM
PREMIERA
Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna.
W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze
Kameralnym wystąpi po raz pierwszy
po powrocie do kraju IRENA EICHLER-
OWNA. Artystka odgrywa tytułową rolę
we współczesnej sztuce amerykańskiego
autora Maxwell Andersona „Joanna z
Lotaryngii”. Niezwykle interesujący ut-
wór stanowi nową wersję dramatyczną
losów Joanny d'Arcy, a zarazem oddająca
mechanizm pracy intelektualnej, ukazując
wzajemne relacje i aktywność w pracy i
sztuce. Podwójna rola Joanny i kreują-
cej ją aktorki Mary Grey pozwolił zna-
komitemu odwrócić rolę w rozwinięciu ca-
łej skali jej fascynującego aktorstwa. W
rolach reżysera Jima Masters, oraz In-
kwizytora wystąpi Stanisław Dąbrowski.
Zespół amerykańskich aktorów i boga-
tą galerię postaci z piętnastego wieku
odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z
Jerzym Daszyńskim, Januszem Jaro-
niem, Michałem Melliną, Adamem Mi-
kołajewskim i Ludwikiem Ratajskim na
czym. Kompozycja plastyczna — Otto
Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czyn-
na od czwartku w godzinach od 11 do 13
i od 15-17.

W TEATRZE KAMERALNYM
PREMIERA
Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna.
W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze
Kameralnym wystąpi po raz pierwszy
po powrocie do kraju IRENA EICHLER-
OWNA. Artystka odgrywa tytułową rolę
we współczesnej sztuce amerykańskiego
autora Maxwell Andersona „Joanna z
Lotaryngii”. Niezwykle interesujący ut-
wór stanowi nową wersję dramatyczną
losów Joanny d'Arcy, a zarazem oddająca
mechanizm pracy intelektualnej, ukazując
wzajemne relacje i aktywność w pracy i
sztuce. Podwójna rola Joanny i kreują-
cej ją aktorki Mary Grey pozwolił zna-
komitemu odwrócić rolę w rozwinięciu ca-
łej skali jej fascynującego aktorstwa. W
rolach reżysera Jima Masters, oraz In-
kwizytora wystąpi Stanisław Dąbrowski.
Zespół amerykańskich aktorów i boga-
tą galerię postaci z piętnastego wieku
odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z
Jerzym Daszyńskim, Januszem Jaro-
niem, Michałem Melliną, Adamem Mi-
kołajewskim i Ludwikiem Ratajskim na
czym. Kompozycja plastyczna — Otto
Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czyn-
na od czwartku w godzinach od 11 do 13
i od 15-17.

W TEATRZE KAMERALNYM
PREMIERA
Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna.
W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze
Kameralnym wystąpi po raz pierwszy
po powrocie do kraju IRENA EICHLER-
OWNA. Artystka odgrywa tytułową rolę
we współczesnej sztuce amerykańskiego
autora Maxwell Andersona „Joanna z
Lotaryngii”. Niezwykle interesujący ut-
wór stanowi nową wersję dramatyczną
losów Joanny d'Arcy, a zarazem oddająca
mechanizm pracy intelektualnej, ukazując
wzajemne relacje i aktywność w pracy i
sztuce. Podwójna rola Joanny i kreują-
cej ją aktorki Mary Grey pozwolił zna-
komitemu odwrócić rolę w rozwinięciu ca-
łej skali jej fascynującego aktorstwa. W
rolach reżysera Jima Masters, oraz In-
kwizytora wystąpi Stanisław Dąbrowski.
Zespół amerykańskich aktorów i boga-
tą galerię postaci z piętnastego wieku
odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z
Jerzym Daszyńskim, Januszem Jaro-
niem, Michałem Melliną, Adamem Mi-
kołajewskim i Ludwikiem Ratajskim na
czym. Kompozycja plastyczna — Otto
Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czyn-
na od czwartku w godzinach od 11 do 13
i od 15-17.

W TEATRZE KAMERALNYM
PREMIERA
Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna.
W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze
Kameralnym wystąpi po raz pierwszy
po powrocie do kraju IRENA EICHLER-
OWNA. Artystka odgrywa tytułową rolę
we współczesnej sztuce amerykańskiego
autora Maxwell Andersona „Joanna z
Lotaryngii”. Niezwykle interesujący ut-
wór stanowi nową wersję dramatyczną
losów Joanny d'Arcy, a zarazem oddająca
mechanizm pracy intelektualnej, ukazując
wzajemne relacje i aktywność w pracy i
sztuce. Podwójna rola Joanny i kreują-
cej ją aktorki Mary Grey pozwolił zna-
komitemu odwrócić rolę w rozwinięciu ca-
łej skali jej fascynującego aktorstwa. W
rolach reżysera Jima Masters, oraz In-
kwizytora wystąpi Stanisław Dąbrowski.
Zespół amerykańskich aktorów i boga-
tą galerię postaci z piętnastego wieku
odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z
Jerzym Daszyńskim, Januszem Jaro-
niem, Michałem Melliną, Adamem Mi-
kołajewskim i Ludwikiem Ratajskim na
czym. Kompozycja plastyczna — Otto
Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czyn-
na od czwartku w godzinach od 11 do 13
i od 15-17.

W TEATRZE KAMERALNYM
PREMIERA
Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna.
W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze
Kameralnym wystąpi po raz pierwszy
po powrocie do kraju IRENA EICHLER-
OWNA. Artystka odgrywa tytułową rolę
we współczesnej sztuce amerykańskiego
autora Maxwell Andersona „Joanna z
Lotaryngii”. Niezwykle interesujący ut-
wór stanowi nową wersję dramatyczną
losów Joanny d'Arcy, a zarazem oddająca
mechanizm pracy intelektualnej, ukazując
wzajemne relacje i aktywność w pracy i
sztuce. Podwójna rola Joanny i kreują-
cej ją aktorki Mary Grey pozwolił zna-
komitemu odwrócić rolę w rozwinięciu ca-
łej skali jej fascynującego aktorstwa. W
rolach reżysera Jima Masters, oraz In-
kwizytora wystąpi Stanisław Dąbrowski.
Zespół amerykańskich aktorów i boga-
tą galerię postaci z piętnastego wieku
odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z
Jerzym Daszyńskim, Januszem Jaro-
niem, Michałem Melliną, Adamem Mi-
kołajewskim i Ludwikiem Ratajskim na
czym. Kompozycja plastyczna — Otto
Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czyn-
na od czwartku w godzinach od 11 do 13
i od 15-17.

W TEATRZE KAMERALNYM
PREMIERA
Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna.
W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze
Kameralnym wystąpi po raz pierwszy
po powrocie do kraju IRENA EICHLER-
OWNA. Artystka odgrywa tytułową rolę
we współczesnej sztuce amerykańskiego
autora Maxwell Andersona „Joanna z
Lotaryngii”. Niezwykle interesujący ut-
wór stanowi nową wersję dramatyczną
losów Joanny d'Arcy, a zarazem oddająca
mechanizm pracy intelektualnej, ukazując
wzajemne relacje i aktywność w pracy i
sztuce. Podwójna rola Joanny i kreują-
cej ją aktorki Mary Grey pozwolił zna-
komitemu odwrócić rolę w rozwinięciu ca-
łej skali jej fascynującego aktorstwa. W
rolach reżysera Jima Masters, oraz In-
kwizytora wystąpi Stanisław Dąbrowski.
Zespół amerykańskich aktorów i boga-
tą galerię postaci z piętnastego wieku
odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z
Jerzym Daszyńskim, Januszem Jaro-
niem, Michałem Melliną, Adamem Mi-
kołajewskim i Ludwikiem Ratajskim na
czym. Kompozycja plastyczna — Otto
Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czyn-
na od czwartku w godzinach od 11 do 13
i od 15-17.

W TEATRZE KAMERALNYM
PREMIERA
Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna.
W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze
Kameralnym wystąpi po raz pierwszy
po powrocie do kraju IRENA EICHLER-
OWNA. Artystka odgrywa tytułową rolę
we współczesnej sztuce amerykańskiego
autora Maxwell Andersona „Joanna z
Lotaryngii”. Niezwykle interesujący ut-
wór stanowi nową wersję dramatyczną
losów Joanny d'Arcy, a zarazem oddająca
mechanizm pracy intelektualnej, ukazując
wzajemne relacje i aktywność w pracy i
sztuce. Podwójna rola Joanny i kreują-
cej ją aktorki Mary Grey pozwolił zna-
komitemu odwrócić rolę w rozwinięciu ca-
łej skali jej fascynującego aktorstwa. W
rolach reżysera Jima Masters, oraz In-
kwizytora wystąpi Stanisław Dąbrowski.
Zespół amerykańskich aktorów i boga-
tą galerię postaci z piętnastego wieku
odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z
Jerzym Daszyńskim, Januszem Jaro-
niem, Michałem Melliną, Adamem Mi-
kołajewskim i Ludwikiem Ratajskim na
czym. Kompozycja plastyczna — Otto
Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czyn-
na od czwartku w godzinach od 11 do 13
i od 15-17.

W TEATRZE KAMERALNYM
PREMIERA
Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna.
W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze
Kameralnym wystąpi po raz pierwszy
po powrocie do kraju IRENA EICHLER-
OWNA. Artystka odgrywa tytułową rolę
we współczesnej sztuce amerykańskiego
autora Maxwell Andersona „Joanna z
Lotaryngii”. Niezwykle interesujący ut-
wór stanowi nową wersję dramatyczną
losów Joanny d'Arcy, a zarazem oddająca
mechanizm pracy intelektualnej, ukazując
wzajemne relacje i aktywność w pracy i
sztuce. Podwójna rola Joanny i kreują-
cej ją aktorki Mary Grey pozwolił zna-
komitemu odwrócić rolę w rozwinięciu ca-
łej skali jej fascynującego aktorstwa. W
rolach reżysera Jima Masters, oraz In-
kwizytora wystąpi Stanisław Dąbrowski.
Zespół amerykańskich aktorów i boga-
tą galerię postaci z piętnastego wieku
odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z
Jerzym Daszyńskim, Januszem Jaro-
niem, Michałem Melliną, Adamem Mi-
kołajewskim i Ludwikiem Ratajskim na
czym. Kompozycja plastyczna — Otto
Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czyn-
na od czwartku w godzinach od 11 do 13
i od 15-17.

Plan inwestycyjny a potrzeby miasta

TROCHE WIĘCEJ UWAGI
poświęcić trzeba zakładom użyteczności publicznej

Łódź znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji, jeśli chodzi o zaopatrzenie w wodę. Miasto położone z dala od rzeki, posiada słabo rozbudowaną sieć wodociagową i większość mieszkańców korzysta z wody zaskórnej, wydobywanej ze studzien podwórzowych. Od dawna już prowadzone są starania, aby sprawę rozwiązać.

Na skutek ogromnych trudności technicznych i wielkich kosztów, dopiero w roku bieżącym przeprowadzono szereg prac, które umożliwiły zwiększenie dopływu wody do Łodzi. Plan inwestycyjny, na rok 1949 przewiduje znaczną rozbudowę sieci wodociagowych na terenie miasta, co pozwoli na radykalną poprawę stanu sanitarnego tak domów mieszkalnych jak i zakładów pracy.

PRZYSŁOWIE „KOCIE LBY”
Drugą bolączką miasta, wynikającą już z jego fabrycznego charakteru, są bruki. I na tym odcinku zrobiono w przeciągu jednego tylko roku stosunkowo dużo. Szerokie ulice otrzymały nawierzchnię kostkową, inne, pozabawione w ogóle jakiegokolwiek nawierzchni, uporządkowano także. Mimo to liczne są jeszcze zakątki miasta wymagają-

ce naprawy bruku lub całkowitej jego zmiany.

SPRAWA PEWNEGO SZPITALA

Cyfrы — zawarte w planie inwestycyjnym na rok 1949 — 407 milionów zł. na kanalizację i wodociąg oraz 220 mil. na zaburkowanie ulic i ich oświetlenie, pozwalają mieć nadzieję, że znikną pewne

skandaliczne wypadki, z którymi spotykamy się w naszym mieście. Jednym z takich wypadków jest stan szpitala położniczego przy ul. Krzemienieckiej. Szpital ten od 3 lat pozbawiony jest właściwie wody. Posiada on studnię, ale wydobywana z niej woda zaskórna nie nadaje się do picia dla chorych. Cenną więc ciecz nosi się wiadrami

z sąsiednich posesji i dozuje z konieczności bardzo oszczędnie. PCK, który prowadzi szpital, starał się o przyłączenie go do sieci wodociągowej, lecz istniejące trudności techniczne, t. zn. zbyt mały przekrój przewodów na całym okolicznym terenie, nie pozwala na urzeczywistnienie tych starań. Drugą sprawą jest brak światła na całej ulicy Krzemienieckiej. Linia elektryczna istnieje, lecz światła do dziś dnia nie ma. Wreszcie trzecią sprawą jest bruk uliczny. Podczas deszczów — ulica staje się jednym wielkim bajorem. Aby się dostać do szpitala, trzeba niemal pływać,

O WŁAŚCIWĄ KOLEJNOŚĆ ZASPAKAJANIA POTRZEB

Przytaczamy ten wypadek dlatego, że w planie inwestycyjnym na rok 1949 powinny być, jak się wydaje, wzięte pod uwagę przede wszystkim właśnie potrzeby instytucji społecznych i zakładów użyteczności publicznej.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, jedynie szpital św. Antoniego przy ulicy Przedzalannej, zostanie w roku 49 włączony do sieci wodociągowej. Szpital przy ul. Krzemienieckiej zaś w dalszym ciągu ma być pozbawiony wody. To samo dotyczy pewnych ośrodków zdrowia, szkół i przedszkoli.

Wiadomo, że wszystkiego zrobić nie można. Kolejność jednak zaspakajania potrzeb miasta, musi być uzależniona od tego, w jakim procencie dotyczą one społeczeństwa i zmniejszają ogólne trudności.

Ponieważ, jak wiemy, przewiduje się w roku przyszłym rozpoczęcie budowy wielkiego ośrodka zdrowia w północnej dzielnicy miasta, co ma na celu poprawę stanu zdrowotnego społeczeństwa łódzkiego, sądzimy, że sprawa szpitala na ul. Krzemienieckiej, szpitali innych oraz pewnych szkół i przedszkoli, znajduje także swe właściwe rozwiązanie w planach miejskich. (b)

Cała załoga PZPB Nr 2 zadeklarowała się na członków PCK

(O). Coraz więcej ludzi zaciąga się w szeregi Czerwonego Krzyża. W ramach „Tygodnia PCK” w Łodzi liczbą członków PCK wzrosła o 1.000 osób. Ze zbiorów ulicznej i w lokalach zamkniętych — uzyskano około 700.000 złotych.

Wielkim sukcesem dla PCK w Łodzi jest zwerbowanie całej załogi P. Z. P. B. Nr. 2 (dawn. Poznańskiego), która gremialnie postanowiła zapisać się na członków Czerwonego Krzyża. Jest to już druga poważna placówka, która rozumie i docenia znaczenie PCK w Polsce.

Należą bowiem do PCK również wszyscy pracownicy państwowego Monopoliu Spirytusowego.

Istniejące w śródmieściu Łodzi 3 lecznie PCK nie wystarczają na potrzeby mieszkańców tak dużego miasta. Dlatego też, w miarę „zdobytania” funduszy, a co najwazniejsze — lokali, Oddział Łódzki PCK otwiera na przedmieściach punkty sanitarne. Przy stacji kolejowej w Widzewie istnieje już ta-

ki punkt sanitarno-żywnościowy. Obecnie została uruchomiona druga tego rodzaju placówka, zakrojona jednakże na większą skalę. Jest to punkt sanitarny w Rudzie Pabianickiej, stanowiący właściwie przychodnię o mniejszych możliwościach działania. Możliwości te są ograniczone ze względu na szczupłość lokalu.

O celowości otwarcia tego punktu sanitarnego świadczy duża — już od pierwszych dni — frekwencja ludności robotniczej oraz rolniczej z małych gospodarstw podmiejskich. Zatrudnieni tam trzech lekarzy-specjalistów pobierają opłaty w wysokości 150—200 zł, udzielając również porad bezpłatnych. Niezamożni otrzymują tam również lekarstwa.

Czyni się starania w celu uruchomienia dalszych punktów sanitarnych. Dzięki ofiarności społeczeństwa — potrzebne na ten cel fundusze są, nie ma jednak odpowiednich lokali. Czy się nie znajdują?

Bez dachu nad głową pozostali pogorzelnicy na Chojnach

Śpiących głębokim snem lokatorów domu przy ul. Mieszczańskej 24 na Chojnach zbudziła wczorajszej nocy jaskrawa łuna ognia. — Przerażeni ujrzeni, że palą się

Chodzi o świstek papieru a sprawa jest przecież ważna

(j). Złożyli nam wizytę nieco podenerwowani delegaci jednej z łódzkich szkół średnich o ustroju semestralnym (dla dorosłych), różnego wieku i obojga płci, uczniowie 4 kl. gimnazjalnej, których dyrekcja szkoły zawiadomiła, że zamiast normalnych świadectw, zawierających oceny z poszczególnych przedmiotów nauczania — otrzymują zaświadczenia z ukończenia czterech klas z takim to a takim wynikiem ogólnym.

Tłumaczyli nam zainteresowani jak bardzo takie postawienie kwestii komplikuje niejednemu sprawie dalszej nauki, tym bardziej, że szkoła do której w tej chwili uczęszczają — od nowego roku szkolnego prze- stanie istnieć.

Zebranie przewodniczących Rad Zakładowych

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego Oddział I w Łodzi zawiadamia, że w dniu 29 czerwca 1948 r. o godzinie 14 w sali OKZZ (Traugutta 16) odbędzie się plenarne posiedzenie Przewodniczących i Sekretarzy Rad Zakładowych przemysłu włókienniczego.

Stawienie obowiązkowe pod rygorem odpowiedzialności.

ZEBRANIE DELEGATÓW

Zarząd Związku Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Uzyt. Publ. w Polsce — Oddział I w Łodzi zawiadamia, że w dniu 29 czerwca r.b. o godz. 17 odbędzie się w lokalu związkowym, przy ul. Wólczańskiej 5, Plenarne Zebranie Delegatów. Obecność obowiązkowa.

TEATR LETNI „BAGATELA“

DZIŚ PREMIERA znakomitej komedii Verneuil'a p. t.

„Musisz być moją“

z udziałem i w reżyserii KAZIMIERZA SZUBERTA. w pozostałych rolach: Jadwiga BARONOWNA — Hanna BIELICKA, Kazimierz DEJUNOWICZ i Igor Śmiałowski. Przy fortepianie prof. Tadeusz MARKOWSKI. Dekoracje. Marian STEPIEN. Początek przedstawienia o godz. 20, koniec sztuki o 22. Kasa czynna przez cały dzień. Telefon 272-70.

PIOTRKOWSKA 94

SZKOŁA PRZEMYSŁOWA
przy Państwowej Fabryce Obrabiarek im. J. Strzeleckiego,
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 217
zawiadamia, że:

EGZAMIN WSTĘPNY
z języka polskiego, matematyki i rysunku odręcznego dla kandydatów i kandydatek na wydziały:
SLUSARSKO-MECHANICZNY I ODLEWNICZY
odbędzie się w dniu 30. VI. 48 r. od godz. 8 rano.
Dodatkowe zgłoszenia najpóźniej do dnia 29 czerwca b. r. —
Informacje w Sekretariacie Szkoły. (PAP 1092)

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

5-ty dzień ciągnięcia 2-giej klasy

Wygrano po 1.000.000 zł padły na
Nr 43905 (w Warszawie), Nr 21519
(w Sopocie).

Wygrano po 100.000 zł padły na Nr
Nr: 6500 10982 14399 24875 70472.

Wygrano po 50.000 zł padły na Nr
Nr: 8050 29390 40860 46424 73703.

Wygrano po 20.000 zł padły na Nr
Nr: 1925 2087 12874 14042 19886
25310 26406 37472 39203 39946 41435
41466 42155 61132 65258 67851 73674
74308.

Wygrano po 10.000 zł padły na Nr
Nr: 1723 6352 10414 22111 22268
22956 23708 30253 31300 33314 41067
45084 48318 52109 56211 56875 57878
68444 71349 72269 73885 74084 75352
83168.

Wygrano po 4.000 zł padły na Nr
Nr: 223 360 716 1190 1429 2094 2473
2493 2889 2911 2963 3133 3746 4642
4780 4979 5003 5081 5344 5867 7201
7956 8359 10298 10328 10723 10766
11060 11825 12049 12180 13531 13690
13808 14786 15806 16675 16951 17614
18541 18840 18909 19061 19431 19919
20266 20362 20714 22297 22573 22663
22887 23765 24164 24201 25653 25792
25915 26385 26709 26723 26807 26928
27039 27613 27830 27865 28464 28635
30310 30370 30991 31234 31290 32406
32998 33004 33187 35044 35486 35977
36238 36698 36950 39086 39758 39958
39969 39987 40724 40735 41472 42835
43201 44375 44848.

45528 45825 45900 46178 46245 46620
46738 46835 47563 48132 48622 48907
48977 49012 49375 49462 49701 50246
51879 52095 52796 54953 55019 55279
55446 55825 56083 56262 56908 56942
56971 57216 57607 59237 59377 59649
59909 60320 62230 62850 63962 64211
64528 64533 64624 65001 65508 67009
67018 67168 67290 67345 67569 67804
68370 68494 69164 69438 70470 71043
71048 71571 71821 71973 72174 72293
73193 73290 73697 73620 75770 76365
76391 76832 77270 77403 77659 77807

Pozostałe wygrane po 1.000 zł należy sprawdzić w kaskietach

Zmiana trasy linii tramwajowej Nr. 4

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi — podaje do wiadomości, iż z powodu robót ziemnych przy prowadzeniu na ul. Rzgowskiej — ruch tramwajowy na ul. Dąbrowskiej zostaje do czasu zakończenia wyżej wspomnianych robót całkowicie wstrzymany.

W związku z powyższym — od czwartku, dnia 24 czerwca r.b. tramwaje linii nr. 4 kursować będą na trasie następującej: Chodź, Plac Niepodległości, Plac Reymonta, Napierkowskiego, Kilińskiego, Daszyńskiego i dalej — jak dotychczas.

Z TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI.
Zjednoczenie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami R.P. Oddział w Łodzi zawiadamia swych członków, że jest w posiadaniu znaczków Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Znaczkę tę nabywać można w sekretariacie przy ul. Piotrkowskiej 49, tel. 277-50 w godz. urzędowania tj. od 9 do 15. Znaczkę się w cenie zł 300.

ODCZYTY.

Polskie Tow. Historyczne urządza dnia 25 czerwca (środa) o godzinie 19 w sali Archiwum Miejskiego, Plac Wolności 1 posiedzenie naukowe, na którym wygłosi odczyt Dr. Marian H. Serejski, profesor U.L., p.t. „Problematyka historii historiografii”. Goście mile widziani.

ZAKŁAD DOSKONALENIA RZE- MIOSŁA W ŁÓDZI

zatrudni

1. Wicedyrektora
(wymagane kwalifikacje — zn. mechanik, technolog, technik — mechanik lub naukowca z ukończonym Instytutem Robót Ręcznych).

2. Wychowawcę internatu

3. Instruktora murarskiego
(Mistrz lub czeladnik).
Warunki dobre. Zgłoszenia osobiste w SEKRETARIACIE ZAKŁADU, ul. ŁĄKOWA 4 w godz. 9—13.

KONKURS
na stanowisko ordynatora oddziału dziecięcego w szpitalu miejskim Anny-Marii w Łodzi.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia — ogłasza konkurs na stanowisko ordynatora oddziału dziecięcego w szpitalu miejskim Anny-Marii w Łodzi. Do konkursu mogą zgłaszać się kandydaci posiadający:

- a) obywatelstwo polskie,
- b) dyplom lekarski, uznany przez Ministerstwo Zdrowia,
- c) prawo wykonywania praktyki lekarskiej,
- d) dziesięcioletnią praktykę w wyżej wymienionej specjalności.

Do stanowiska przewidziane są pobory według VI grupy uposażeniowej pracowników samorządowych ze wszystkimi do datkami.

Podania z uwierzytelnionymi odpisami dokumentów, zyciorysem oraz dowodem tożsamości z czasów okupacji niemieckiej, należy nadsyłać do dnia 29 lipca 1948 roku do Zarządu Miejskiego w Łodzi — Wydział Zdrowia — Oddział Szpitalnictwa, ul. Piotrkowska 113, pokój nr. 411.

Łódź, dnia 22 czerwca 1948 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi.

ZMIANA NAZWISKA.
Na podstawie art. 9 ust. 2 dekretu o zmianie imion i nazwisk z dn. 18.11.45 r. (Dz. U.R.P. Nr. 86 poz. 310) Urząd Wólczański Łódź podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby uzyskały zezwolenie na zmianę imion i nazwisk:

- 1) Jan — Józef Legionów Nr. 2 na nazwisko MARCINKOWSKI,
- 2) Urszula — Krystyna Pańska, zam. w Piotrkowie Tryb., ul. Legionów Nr. 2 na nazwisko MARCINKOWSKA,
- 3) Ewa — Maria Pańska, zam. w Piotrkowie Tryb., ul. Legionów Nr. 2 na imię i nazwisko JANINA KRYŃSKA.

(PAP 1102)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Podulniewa 26, druga — siódma wieżowa. — 7819

Różne

PRZYBEKAŁ się pies terier. Odebrać można za zwrot kosztów utrzymania w przelag dwóch tygodni. Dowborczyków 6, Baranowski, godz. 20. — 659

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO — legitymację PPS — 651304/1304, Zgromadzenia Kupańskiego, zeznanie rejestralne, Marceł Adam, Okręgowa 40. — 652

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Płock, Igielski Kazimierz, Franciszkańska 33. — 653

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź, Duraj Roman, Baranowska 123. — 654

ZAGUBIONO legitymację partijną PPS, legitymację PPS, legitymację Zw. Zawodowego, legitymację Kurza, Niepodległości, zaświadczenie służby w Legionach, Matyniak Lucjan, Mostowa 6, przy Kopcińskiego. — 655

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną — hulanowską, Stolarzka Zenobia, Orla 5. — 656

ZAGUBIONO legitymację emerytalną nr. 739 wydaną przez Państwowy Zakład Emerytalny, Kopaczewski Jan, Nowa, Narutowicza 45. — 657

TEATR „SYRENA“

Traugutta 1

DZIŚ o godz. 19.30 Wielką wieczór auterski. Tylko jeden raz p. t.

„Ladacznicy z zasadami“

z udziałem:
Stefanii GRODZIŃSKIEJ — Władysława BRONIEWSKIEGO —
Jana BRZECHWY i Janusza MINKIEWICZA.
Zapowiada: Kazimierz PAWŁOWSKI.
Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO Nr 1 w ŻYRARDOWIE

POSZUKUJĄ:

wykwalifikowanego majstra

do samoprząśnic wózkowych (selfactory)

Warunki do omówienia na miejscu.

Oferty wraz z życiorysem w dwóch egzemplarzach kierować należy do Dyrekcji Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr 1 w Żyrardowie.

(PAP 4501)

CENTRALNY ZARZĄD PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO — Oddział WSCHODNI w ŁÓDZI

poszukuje wykwalifikowanych:

1. INŻYNIERA CHEMII
na stanowisko Naczelnika W-lu Techn.
2. INŻYNIERA MECHANIKI.

Zgłoszenia kierować do Wydz. Personalnego C.Z.P.P.F. Oddz. Wsch. w Łodzi, ul. Napierkowskiego 28.

(PAP 1096)

Poważna Państwowa Instytucja Przemysłowa poszukuje INŻYNIERA lub TECHNIKA na stanowisko

Szefa Biura Pracy i Płacy

Wymagane kwalifikacje: praktyka warsztatowa, znajomość zagadnień norm technicznych, kalkulacji warsztatowych i ustawodawstwa pracy, oraz wysoki poziom moralny.

Brane są pod uwagę tylko pierwszorzędne siły.

Oferty z dokładnym przebiegiem pracy zawodowej, oraz odpisami świadectw składać należy w PAP Piotrkowska 133 pod „Szef Biura Pracy i Płacy“.

(PAP 1101)

PRZETARG

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na roboty:

1. BUDOWLANE (wykończeniowe)

- a) murarskie
- b) tynkarskie
- c) terrazowe
- d) stolarskie
- e) slusarskie i kowalskie
- f) szklarskie
- g) malarskie

2. INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA.

3. INSTALACJI WODNO-KANALIZACYJNEJ.

4. ELEKTRYCZNE:

- a) podstawy wysokiego napięcia
- b) instalacji światła i siły
- c) instalacji telefonicznej i zegarowej

w budynku przy ulicy Al. T. Kościuszki Nr 48 w Łodzi.
Oferty na ślepych kosztorysach należy składać w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 225, pokój Nr. 35 do dnia 12 lipca 1948 r. godz. 10, w zapieczętowanej kopercie bez znaków firmowych z napisem wyszczególniającym odpowiadający rodzaj robót.

Szczegółowe informacje, warunki przetargu oraz ślepe kosztorysy można otrzymać za zwrotem kosztów w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, ulica Wólczańska Nr. 225, pokój Nr. 35 tylko od godz. 8 do 9 rano, gdzie są również do przejrzania projekty robót instalacyjnych i rysunki robocze.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 lipca 1948 r.:

1) Na roboty budowlane godz. 12.

2) Na roboty centralnego ogrzewania godz. 13.

oraz dnia 13 lipca 1948 r.:

3) Na roboty wodno-kanalizacyjne godz. 12.

4) Na roboty elektryczne godz. 13.

Wadium przetargowe w wysokości 1% od sumy przetargowej należy złożyć w kasie Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, a kw. dołączyć do każdej oferty.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru firm bez względu na wysokość zaoferowanych cen, podziału robót między kilku przedsiębiorców, powierzenie tylko części robót, unieważnienia całego przetargu bez podania powodu.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
w ŁÓDZI

Redaguje Zespół.

RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.

SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“.

NASZE TELEFONY:

Centra telefoniczna Redakcji i Administracji 138-51, 257-94

Dyrektor Naczelny	120-48	Dyr. Delegatury „Wiedza“	258-9
Zastępca Red. Nacz.	112-64	Wydział Czołpism	257-98
Sekretarz Redakcji	144-13	Dział Ogłoszeń	258-37, 223-2
Dyr. Administracyjny	138-51	Ekspedycja	261-80
		Rozdzielnia	712-87

Redakcja — Łódź Piotrkowska 133 Administracja — Łódź Piotrkowska 133
W Redakcji przyjmuje się ogłoszenia i reklamy. W sprawie warunków prenumeraty, m. in. miesięcznie z dostawą do domu — zł. 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji — zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60.
Drukarnia Nr 4, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Łódź, ul. Żwirki 2.

D—030011